

EMBRION LUDZKI
W STAROŻYTNEJ
REFLEKSJI
TEOLOGICZNEJ



„Myśl Teologiczna”

Seria pod redakcją ks. Arkadiusza Barona i ks. Henryka Pietrasa SJ

1. L. Padovese, *Wprowadzenie do teologii patrystycznej*, 1994
2. S. Bastianel, L. Di Pinto, *Biblijne podstawy etyki*, 1994
3. J. Wicks, *Wprowadzenie do metody teologicznej*, 1995
4. M. Szentmártoni SJ, *Psychologia pastoralna*, 1995
5. J. Kulisz SJ, *Wprowadzenie do teologii fundamentalnej*, 1995
6. I. de la Potterie SJ, *Modlitwa Jezusa*, 1996
7. K. Demmer, *Wprowadzenie do teologii moralnej*, 1996
8. G. Ghirlanda, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, 1996
9. J. Sudbrack, *Mistyka*, 1996
10. Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, 1996
11. H. Waldenfels SJ, *Odkrywać Boga dzisiaj*, 1997
12. P. Gilbert, *Wprowadzenie do teologii średniowiecza*, 1997
13. J. O'Donnell, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, 1997
14. J. A. Fitzmyer SJ, *Pismo duszą teologii*, 1997
15. H. de Lubac SJ, *Medytacje o Kościele*, 1997
16. L. F. Ladaria, *Wprowadzenie do antropologii teologicznej*, 1997
17. R. Otowicz, *Etyka życia*, 1998
18. P. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, 1998
19. J. Bolewski SJ, *Początek w Bogu*, 1998
20. M. O'Keefe OSB, *Etyka a duchowość*, 1998
21. St. Głaz, *Doświadczenie religijne*, 1998
22. T. Jelonek, *Wprowadzenie do listów świętego Pawła*, 1998
23. W. G. Jeanrond, *Hermeneutyka teologiczna*, 1999
24. E. Piotrowski, *Teodramat*, 1999
25. J. Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 1999
26. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, 2000
27. G. Martelet, *Odnalezione życie wieczne*, 2000
28. H. Pietras SJ, *Początki teologii Kościoła*, 2000
29. A. Dalbesio, *Duch Święty w NT, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, 2001
30. R. Meynet, *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, 2001
31. F. Arduoso, *Magisterium Kościoła. Posługa Słowa*, 2001
32. J. E. Vercruysse SJ, *Wprowadzenie do teologii ekumenicznej*, 2001
33. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, 2001
34. S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, 2002
35. M. R. Jurado SJ, *Rozeznawanie duchowe*, 2002
36. J. Maier, *Między Starym i Nowym Testamentem*, 2002
37. M. Gilbert SJ, *Mądrość Salomona*, t. I, 2002
38. M. Gilbert SJ, *Mądrość Salomona*, t. II, 2002
39. J. Daniélou SJ, *Teologia judeochrześcijańska*, 2002
40. J. Dupuis, *Chrześcijaństwo i religie*, 2003
41. A. Jankowski OSB, *Duch Święty dokonawcą zbawienia*, 2003
42. Ks. B. Nadolski TChr, *Wprowadzenie do Liturgii*, 2003
43. A. Jankowski OSB, *Blżej Bogarodzicy*, 2004
44. Z. J. Kijas OFMConv, *Początki świata i człowieka*, 2004
45. C. Zuccaro, *Teologia śmierci*, 2004
46. A. Jankowski OSB, *Rozwój chrystologii Nowego Testamentu*, 2005
47. Ks. F. Szulc, *Struktura teologii judeochrześcijańskiej*, 2005
48. G. Greshake, *Wprowadzenie do nauki o łasce*, 2005
49. R. Miggelbrink, *Gniew Boży*, 2005
50. A. Baron, *Neoplatońska idea Boga a ewangelizacja*, 2005
51. R. Meynet, *Język przypowieści biblijnych*, 2005
52. G. Odasso, *Biblia i religie. Biblijne perspektywy teologii religii*, 2005
53. A.A. Napiórkowski OSPPE, *Misterium communionis*, 2006
54. A. Jankowski OSB, *Eschatologia Nowego Testamentu*, 2007
55. H. Pietras SJ, *Eschatologia pierwszych czterech wieków*, 2007
56. R.J. Woźniak, *Przyszłość, teologia, społeczeństwo*, 2007
57. H. Pietras SJ, *Początki teologii Kościoła*, 2007
58. H. Wagner, *Dogmatyka*, 2007
59. Ch. Dohmen, G. Stemberger, *Hermeneutyka Biblii Żydowskiej i Starego Testamentu*, 2007
60. J.B. Metz, *Teologia wobec cierpienia*, 2008
61. A.A. Napiórkowski OSPPE, *Chrystus objawiony i objawiający. Chrystologia fundamentalna*, 2008
62. R. J. Woźniak (red.), *Metafizyka i teologia*, 2008
63. A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej*, 2009
64. W. Misztal, *Duchowość chrześcijan w świetle Listów Pawłowych*, 2009

m y ś l t e o l o g i c z n a

ANDRZEJ MUSZALA

EMBRYON LUDZKI
W STAROŻYTNEJ
REFLEKSJI
TEOLOGICZNEJ



Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

© Wydawnictwo WAM, 2009

Recenzent naukowy
prof. n. med. dr hab. Tadeusz Brzeziński

Korekta
Marzena Winiarczyk
Agnieszka Caba

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-277-2288-1

Dodruk

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 012 62 93 200 • faks 012 429 50 03
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 430 32 10
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

wydawnictwowam.pl

*Tym, którym zawdzięczam
szczęśliwe przejście
przez stadium embrionalne*

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Skróty ogólne

amer.	amerykański
ang.	angielski
can.	canon (łac. kanon)
ch.	chapitre/chapter – rozdział (w opracowaniach francusko- i angielskojęzycznych)
col.	ang. column – kolumna, artykuł (w wydaniach encyklopedycznych)
coll.	seria
ed.	edition/editor (wydanie/wydawca) – w opracowaniach angielskojęzycznych, niemieckojęzycznych, łacińskich i włoskich
éd.	édition/éditeur (wydanie/wydawca) – w opracowaniach francuskojęzycznych
et.	etiopski; wersja etiopska
fr.	francuski
fragm.	fragment tekstu (w starożytnych tekstach niekompletnych)
gr.	grecki; wersja grecka
hebr.	hebrajski
kan.	kanon
kom.	komentarz
nr	numer
min.	minimum
niem.	niemiecki
p.	page (strona) – w przekładach francuskich i angielskich
pap.	papirus
pl.	plansza, tablica, obraz
q.	questio
rdz.	rozdział
réimpr.	reprint (fr.)
repr.	reprint (ang., niem.)
s.	strona; Seite – w przekładach polskich i niemieckich
suppl.	supplement
t.	tom

tł. wł.	tłumaczenie własne
tł. zbior.	tłumaczenie zbiorowe
tr.	tłumaczenie (traduction/translation) – w przekładach obcojęzycznych
tr. ang.	tłumaczenie na język angielski
tr. et éd. fr.	tłumaczenie i wydanie francuskie
tr. fr.	tłumaczenie na język francuski
tr. lat.	tłumaczenie na język łaciński
v.	wers
vol.	wolumin
vols	woluminy
z.	zeszyt

2. Sigła ksiąg Pisma Świętego – za *Biblią Tysiąclecia*

3. Komentarze do ksiąg Pisma Świętego

<i>In 2 Co</i>	Komentarz do II Listu św. Pawła do Koryntian
<i>In Eccl</i>	Komentarz do Księgi Eklezjastesa (Koholeta)
<i>In Ez</i>	Komentarz do Księgi Ezechiela
<i>In Jn</i>	Komentarz do Ewangelii wg św. Jana
<i>In Job</i>	Komentarz do Księgi Hioba
<i>In Leviticum</i>	Komentarz do Księgi Kapłańskiej
<i>In Ps</i>	Komentarz do Księgi Psalmów
<i>In Qo</i>	Komentarz do Księgi Koholeta
<i>In Rm</i>	Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian

4. Apokryfy Starego i Nowego Testamentu

ApAbr	<i>Apokalipsa Abrahama</i>
ApBar	<i>Apokalipsa Barucha</i>
ApEzdr	<i>Apokalipsa Ezdrasza</i>
4 Ezdr	<i>4 Księga Ezdrasza</i>
ApJ	<i>Apokalipsa Jana</i>
ApPt	<i>Apokalipsa Piotra</i>
ApPw	<i>Apokalipsa Pawła</i>
Hen	<i>Księga Henocha</i>
2 Hen	<i>2 Księga Henocha, Księga Henocha słowiańska</i>
OrSib	<i>Księgi Sybilińskie (Oracula Sibyllina)</i>
TestAbr	<i>Testament Abrahama</i>
WizEzdr	<i>Wizja Ezdrasza</i>

5. Literatura żydowska

B. Aboda Zara –

L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, IX¹.

B. Bekhorot L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, XI.

B. Haguiga I. SALZER, *Le Talmud. Traité Haguiga*, Paris, Les Dix Paroles 1991.

B. Hullin L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, XI.

B. Kerithot L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, XII.

B. Menahot L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, X.

B. Niddah L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, XI.

B. Sanhedrin L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud*, IX.

B. Yebamot A. ELKİM-SARTRE, *Aggadoth du Talmud de Babylone*.

Cantique de Cantiques Rabba –

H. FREEDMAN, M. SIMON, *Midrash Rabbah*, IX².

Gen Rabba B. MARUANI, A. COHEN-ARAZI, *Midrash Rabba I: Genèse Rabba*, Paris, Les Dix Paroles, 1987.

J. Kilayim M. SCHWAB, *Le Talmud de Jérusalem II*.

Lev. Rabba H. FREDMAN, M. SIMON, *Midrash Rabbah*, IV: *Leviticus*, London 1961.

Qohelet Rabba –

H. FREDMAN, M. SIMON, *Midrash Rabbah*, VIII.

Tanhuma S. BUBER, *Midrash Tanhuma*, Wilno 1913.

Tosefta J. NEUSNER, *The Tosefta Translated from the Hebrew*, New York 1977-1981.

6. Dokumenty kościelne

CA JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*. W setną rocznicę encykliki *Rerum novarum*, Watykan 1991.

DP KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych, Watykan 2008.

DV KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja *Donum vitae*. O szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania, Watykan 1987.

EV JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*. O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, Watykan 1995.

KO SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym, *Dei verbum*, 1965.

¹ W bibliografii zamieszczono pełny odnośnik do wszystkich tomów *Talmudu Babilońskiego*: L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud* (12 vols) Berlin, Jüdischer Verlag, 1929-1936.

² W bibliografii zamieszczono pełny odnośnik do wszystkich tomów *Midraszów*: H. FREEDMAN, M. SIMON (ed.), *Midrash Rabbah* (7 vols), London, The Soncino Press, 1961³.

- LG SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, 1964.
- RH JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, Watykan 1979.
- VS JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor. O niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Watykan 1993.

7. Skróty bibliograficzne

- AK „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909-
- ALP M. MICHAŁSKI, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa, PAX, 1969. 1975. 1981.
- BF *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, (red. S. Głowa, I. Bieda), Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1988.
- BIFAO „Le Bulletin de l’Institut Français d’Archéologie Orientale”, Le Caire 1901-
- Bollack J. BOLLACK, *Empédocle*, vol. 1-4, Paris, Les Editions de Minuit, 1965-1969.
- BP *Biblia Poznańska*
- BSP *Bibliotheca Sanctorum Patrum*, Roma
- BT *Biblia Tyniecka*
- CCSG *Corpus Christianorum, series graeca*
- CCSL *Corpus Christianorum, series latina*
- CMG *Corpus Medicorum Graecorum*
- CNRS Centre National de la Recherche Scientifique
- CPG *Clavis Patrum Graecorum*
- CPL *Clavis Patrum Latinorum*
- CPPM J. MACHIELSEN, *Clavis patristica pseudoepigraphorum medii aevi* (3 vols), Turnhout, Brepols, 1990. 1994. 2003.
- CSCO *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, Paris-Louvain 1903-
- CSEL *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum latinorum*, Wien 1866-
- CT „Collectanea Theologica”, Warszawa 1949-
- CUF Collection des Universités de France
- Digesta* TH. MOMMSEN (ed.), *Digesta Iustiniani Augusti (Editio maior)*, 2 vols, Berlin 1868-1870.
- DK H. DIELS, W. KRANZ, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Berlin, Weidmann, 1956.
- DS H. DENZINGER, A. SCHÖNMETZER, *Enchiridion Symbolorum Definitionum et Declarationum de Rebus Fidei et Mortum*, Freiburg, Herder, 2005.
- GCS *Die griechischen Christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte*, Leipzig-Berlin 1897-
- GNO W. JAEGER (ed.), *Gregorii Nysseni Opera*, Leiden, Brill, 1921-1964;

- repr. H. POLACK, H. HÖRNER (ed.), *Gregorii Nysseni Opera*, Leiden-New York-København-Köln 1987.
- KÜHN C.G. KÜHN, *Claudii Galeni opera omnia*, Leipzig 1821-1833.
- LITTRÉ *Oeuvres complètes d'Hippocrate* (tr. et éd. fr. É. LITTRÉ), Paris 1839-1861.
- LXX *Septuaginta*
- NICKEL D. NICKEL (red.), *Corpus Medicorum Graecorum*, Berlin, Akademie-Verlag, 1971.
- NIV *New International Version*
- NRSV *New Revised Standard Version*
- NRT „Nouvelle Revue Theologique”, Louvain 1869-
- OPA *Œuvres de Philon d'Alexandrie*, Paris, Cerf, 1961-1978.
- OŻ *Ojcowie żywi*, Kraków, Znak, 1978-
- PA ORYGENES, *O zasadach (Peri Archôn)* (tłum. S. Kalinkowski), Kraków, WAM, 1996.
- PG P. MIGNE (ed.), *Patrologiae cursus completus. Series Graeca* I-CLXI, *Indices* I-IV, Paris 1857-1866.
- PL P. MIGNE (ed.), *Patrologiae cursus completus. Series Latina* I-CCXVII, *Indices* I-IV, Paris 1878-1890.
- PLOTIN P. HENRY, H.R. SCHWYZER (ed.), *Plotini opera omnia*, 3 vols, Leiden 1951 (vol. 1); 1959 (vol. 2); 1973 (vol. 3) (tr. fr. L. Brisson, J.F. Pradeau); Paris 2002-2004.
- PO *Patrologia orientalis*
- POK *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1924-
- PUF *Presses Universitaires de France*, Paris 1921-
- PSA *Prawo Środkowej Asyrii*
- PSP *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, Warszawa 1969-
- RBL „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-
- REG „Revue des Études Grecques”, Paris 1888-
- RT „Roczniki Teologiczne”, Warszawa 1959-
- SC coll. „Sources Chrétiennes”, Paris 1947-
- STheol. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*
- Stromata KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Stromata. Koberce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. I-II (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska), Warszawa 1994.
- SVF H. VON ARNIM (ed.), *Stoicorum veterum fragmenta*, 4 vols, Leipzig 1903-1924.
- TEG *Traditio exegetica graeca*
- VL *Vetus Latina*
- VoxP „Vox Patrum”, Lublin 1981-
- ŻMT „Źródła Myśli Teologicznej”, Kraków 1996-

Pytanie stawiane przez filozofów przyrody oraz myślicieli aż do dnia dzisiejszego o naturę wszystkiego, asklepiadzi i ich następcy zawarli w pytaniu, kim jest to dziecko, które się poczęło i rozwija w łonie matki. W rzeczy samej ci, którzy badają wszechświat, nie określili jasno, czy jest ono zwierzęciem, czy nie. Podobnie najznakomitsi w sztuce medycznej lekarze zamilkli, gdy przyszło im zabrać głos na temat tego, który dopiero co rozpoczął swój żywot. Ponieważ więc kwestia ta jest zawikłana i niezwykle trudna do rozwiązania, i – jak dotąd – nie znalazła satysfakcjonującego wyjaśnienia, trzeba nam podjąć studium porównawcze nad opiniami tych, którzy ośmielili się o tym powiedzieć cokolwiek³.

³PSEUDO-GALEN, *Si ce qui est dans le sein est un vivant*, [w:] H. WAGNER (ed.), *Galenus qui fertur libellus an animal sit in utero*, Marburg 1911, p. 158 (tł. wł.).

WSTĘP

Odkrywanie początków własnej egzystencji człowieka – to pasjonująca podróż w krainę myśli ludzkiej, która od zamierzchłych czasów próbowała rozwikłać tajemnicę powstania i rozwoju niewidzialnego, ukrywającego się przez długie miesiące w łonie matki bytu ożywionego, jakim jest ludzki *em-brion*. Już w starożytności wielu lekarzy, filozofów i teologów zastanawiało się nad mechanizmem zapłodnienia, dziedziczenia cech, determinacji płci, etapami rozwojowymi płodu, jego anatomią i fizjologią. Stawiało sobie też kluczowe pytanie, od kiedy można nazwać go człowiekiem. W swoich poszukiwaniach opierali się oni głównie na trzech źródłach. Pierwszym z nich były przesłanki rozumowe, rozwijane w środowiskach medycznych i filozoficznych. Polegały one najogólniej na obserwacji zjawisk przyrodniczych, doświadczeniach empirycznych przeprowadzanych na zwierzętach (czasem także na zwłokach ludzkich) oraz wyciąganiu zeń wniosków ogólnych, filozoficznych, dotyczących pierwszych stadiów życia człowieka. Źródłem drugim, istotnym szczególnie dla teologów chrześcijańskich, były dane Objawienia przekazane w tekstach biblijnych, uzupełnione przez opinie żydowskie zawarte w Talmudzie, midraszach i starotestamentalnych apokryfach. Źródło trzecie stanowiły obyczaje społeczne wobec płodów ludzkich, wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się uregulowania prawne dotyczące sztucznego poronienia oraz praktyczne odniesienia starożytnych Greków i Rzymian do noworodków. Nie można też zapomnieć o istotnej roli doświadczeń związanych z przeżywaniem okresu poprzedzającego urodzenie się dziecka w rodzinie, doznaniach relacjonowanych przez brzemienne kobiety oraz osobistej refleksji filozofów i teologów nad własnymi, pierwszymi, najbardziej tajemniczymi etapami ziemskiego bytowania.

1. CEL ROZPRAWY

Niniejsza rozprawa ma na celu prześledzenie refleksji teologicznej nad statusem ontycznym ludzkiego embrionu, jaka rozwinęła się w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Tezy Ojców Kościoła w tej kwestii były swoistą

wypadkową wspomnianych wyżej źródeł i nurtów. Niejednokrotnie bazowały na ówczesnych teoriach medycznych i filozoficznych; stąd trudne – a właściwie niemożliwe – jest ich całkowite oddzielenie od refleksji starożytnych myślicieli pozachrześcijańskich. Dlatego rozprawa podejmuje także – choć jedynie pośrednio – zbadanie istotnych wątków filozoficzno-empirycznych w kwestii ludzkiego embrionu w starożytności.

Pogląd na status prenatalnych faz egzystencji ludzkiej jest ściśle związany z pytaniem o moralną (nie)dopuszczalność zabiegu spędzenia płodu ludzkiego. Problem ten jawi się jako pierwszy – w porządku chronologicznym – z zakresu biogenezy, czyli dylematów etycznych związanych z początkiem życia ludzkiego. Stąd część trzecia niniejszego opracowania podejmuje analizę podejścia starożytnych do pierwszego „bioetycznego” problemu, jakim była ocena moralna spędzania płodu. Rozwiązania zaprezentowane przez teologów wczesnego Kościoła mogą być współcześnie uznane za reprezentatywne dla rozwiązywania analogicznych kazusów moralnych w odniesieniu do embrionów i płodów ludzkich w świetle etyki personalistyczno-chrześcijańskiej.

2. WYJAŚNIENIE POJĘĆ

Temat rozprawy – *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej* – wymaga wyjaśnienia, polegającego na uściśleniu terminów w nim zawartych.

a. Embrion

Embrion (gr. ἔμβρυον [embryon] – młody; zarodek, płód ludzki) – we współczesnym rozumieniu oznacza rozwijającą się istotę ludzką w pierwszej fazie jej istnienia, tzn. od zapłodnienia, poprzez stadium zygoty, moruli i blastocysty, wytworzenie embrioblastu i trofoblastu oraz zagnieżdżenie w macicy, aż do ukształtowania organów, czyli do końca 8. tygodnia ciąży¹. Powyższe określenie nie może być – rzecz jasna – odniesione do rozumienia embrionu w świecie antycznym. Choć termin ἔμβρυον występował już w ówczesnym słownictwie, był jednak różnie rozumiany i określał zwykle:

¹ Por. M. MACHINEK, *Embrion ludzki*, [w:] A. MUSZALA (red.), *Encyklopedia bioetyki*, Radom, Polwen 2007², s. 167. Próg 8. tygodnia jest przyjmowany umownie, nie zaś jako istotna cezura w rozwoju prenatalnym. Po tym czasie mówi się już nie tyle o embrionie, ile raczej o płodzie ludzkim.

„produkt/owoc poczęcia”, „tego, który jest/wzrasta w łonie” (τὸ κατὰ γαστρὸς)², „załazek przyszłego człowieka” (*originem futuri hominis*)³ itp. Swoim semantycznym zakresem obejmował okres życia ludzkiego pomiędzy poczęciem a narodzeniem – a zatem o wiele dłuższy niż się mu to przypisuje współcześnie. W pewnym sensie jego synonimami były łacińskie: *foetus*⁴ (płód) oraz – używane chętniej przez lekarzy i filozofów – *conceptus* (ten, który się począł) i *nasciturus* (ten, który ma być zrodzony); choć ich znaczenia nie pokrywają się całkowicie i każdy z nich niesie nieco inny odcień znaczeniowy, jednak – z racji, iż określały one zawsze istotę ludzką w prenatalnym okresie istnienia – używamy ich tu zamiennie. Ogólnie zatem pod pojęciem embrionu rozumiemy w niniejszym opracowaniu wszelki ludzki byt poczęty w łonie matki i nie narodzony.

b. ludzki

Termin ten zacieśnia przedmiot naszej refleksji do *człowieka*. Choć starożytni lekarze i filozofowie wykonywali doświadczenia na embrionach zwierzęcych (o czym w Części I), to jednak nie stanowią one przedmiotu niniejszej analizy. Z drugiej strony, niejednokrotnie badania te były *per analogiam* odnoszone do człowieka, pozwalając na wyciągnięcie wielu ważnych wniosków dla zrozumienia jego embriogenezy; z tego względu są one także istotne w refleksji nad embrionem ludzkim.

c. starożytna

Granice okresu *starożytności* określane są w rozmaity sposób, w zależności od omawianych obszarów geograficznych, politycznych, kulturowych czy religijnych. W niniejszym opracowaniu analizujemy zapisy o ludzkim embrionie powstałe w okresie od VI w. przed Chr. do VIII w. po Chr. Początek refleksji wyznaczają pierwsze teorie filozofów przyrody (Pitagorasa, Anaksagorasa, Empedoklesa), koniec zaś – zapisy z penitencjałów anglosaskich na Zachodzie oraz nieliczne refleksje w tej kwestii ostatniego ojca Kościoła Wschodniego – Jana Damasceńskiego (†749). Z dwóch powodów zacieśniamy liczbę analizowanych tekstów filozoficznych i medycznych do kręgów starożytnej Grecji i Rzymu. Po pierwsze, stanowiły one bezpo-

² ATENAGORAS Z ATEN, *Prośba za chrześcijanami*, XXXV, 2.

³ MINUCJUSZ FELIKS, *Oktawiusz*, XXX, 2.

⁴ Takiego określenia używa np. Tertulian; por. TERTULIAN, *De anima*, XXXVII, 2 („Ex eo igitur foetus in utero homo, a quo forma completa est”).

średnią bazę dla refleksji teologów chrześcijańskich pierwotnego Kościoła o ludzkim embrionie. Po drugie, dopiero w świecie grecko-rzymskim można mówić o początkach naukowej embriologii; wcześniejsze teksty egipskie, asyryjskie czy babilońskie miały charakter głównie mitologiczny; były one zbyt odległe – i czasowo, i kulturowo – dla Ojców patrystycznych, dlatego nie znalazły oddźwięku w ich rozważaniach. Z tych samych powodów pomijamy też inne kręgi starożytnych cywilizacji, zwłaszcza Dalekiego Wschodu, choć skądinąd rozwinęły one również własne i ciekawe teorie na temat człowieka w stadium prenatalnym.

d. refleksja teologiczna

Zasadniczy korpus niniejszego opracowania stanowi analiza refleksji *teologicznej* pierwotnego Kościoła o ludzkim embrionie (*Część II i III*), począwszy od najstarszego tekstu chrześcijańskiego *Didache*. Wielu zdziwieniem może napawać fakt, iż rozważania o statusie ontycznym i moralnym nasciturusa znajdują się już w starożytnych zapisach chrześcijańskich. Jak to wkrótce wykażemy, w okresie patrystycznym embrion/płód ludzki oddychał już głęboko oboma płucami – zarówno tradycji wschodniej, jak i zachodniej. Co więcej, u niektórych teologów doczekał się wnikliwego opisu swego życia i natury, zawartego w osobnych traktatach, stanowiących usystematyzowany wykład na jego temat i zachowujących wysoką rangę teologiczną także w czasach współczesnych. Głęboki ukłon winien być uczyniony w tym miejscu przede wszystkim wobec triady jego największych przyjaciół: Tertuliana (na Zachodzie), Grzegorza z Nyssy (na Wschodzie) oraz Maksyma Wyznawcy, stanowiącego swoisty zwornik myśli greckiej i łacińskiej o ludzkim conceptusie. Wiele analiz tych, jak i innych teologów starożytnych pozostaje wciąż nieznanym polskiemu czytelnikowi, stąd istnieje pilna potrzeba ich odkrycia.

Niniejsza rozprawa nie jest traktatem patrystycznym. Choć wymagała zagłębienia się w teksty starożytnych Ojców Kościoła, jednak nie rości sobie pretensji do tego, by stanowić wyczerpującą analizę lingwistyczno-historyczną poszczególnych fragmentów ich dzieł. Nie jest także opracowaniem z historii medycyny czy historii filozofii, choć z konieczności przytacza duże partie opinii starożytnych filozofów i lekarzy o początkach ludzkiego życia. Jest ona rozprawą z *teologii moralnej*, która poszukuje chrześcijańsko-personalistycznej normy postępowania w działaniach podmiotów indywidualnych i społecznych wobec ludzkiej istoty w stadium prenatalnym. Zasadniczą kwestią, jaka się tu jawi, jest pytanie: *czy embrion ludzki jest człowiekiem?* W którym momencie się nim staje? W interrogacjach tych za-

warte są kwestie pokrewne: o pochodzenie duszy w embrionie oraz o moment jego animacji, czyli połączenia pierwiastka duchowego (jakiego?) z komponentem cielesnym. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania – wraz ze starożytnymi Ojcami – jest przedmiotem *Części II* niniejszej rozprawy.

Niemożliwe jest wszakże dogłębne rozpatrzenie kwestii człowieczeństwa nasciturusa bez odniesienia się do opinii teologów patrystycznych na temat przerywania ciąży. Orzekanie o (nie)godziwości tego zabiegu stanowi przykład pierwszego w historii zastosowania teoretycznej refleksji nad statusem ludzkiego embrionu do konkretnego przypadku, jakim jest interupcja. Jak istotny był to dla starożytnych kazus, świadczy chociażby wielość wypowiedzianych opinii teologicznych; można się wręcz pokusić o stwierdzenie, iż mało który z Ojców patrystycznych pominął ten problem milczeniem. Omówienie ich poglądów w kwestii aborcji stanowi przedmiot *Części III*.

Niniejsza rozprawa stara się wyjść naprzeciw dwóm postulatom stawianym współczesnej teologii, szczególnie przez Sobór Watykański II oraz papieża Jana Pawła II. Pierwszym z nich jest powrót do źródeł apostoelskich i patrystycznych w dyskusji teologicznej, a to z tej racji, iż Ojcowie Kościoła stali w najbliższej odległości czasowo-kulturowej od głoszenia orędzia Chrystusa. Zatem ich orzekanie w różnych kwestiach i wypowiedane sądy jawią się jako swoisty model właściwego uprawiania teologii w dobie współczesnej. Postulatem drugim jest powrót teologicznej refleksji do człowieka – *osoby* – jako kryterium moralności⁵. Nietrudno odgadnąć, jak istotne znaczenie ma w tym świetle znalezienie odpowiedzi, czy nasciturus jest już człowiekiem, czy nie.

3. METODA PRACY

W realizacji wyżej nakreślonych zamierzeń posłużono się metodą analityczno-historyczną. Wychodzi ona od przedstawienia najważniejszych tekstów starożytnych pisarzy, by poddać je stosownej analizie słowno-znaczeniowej. Aby uniknąć wrywkowego przytaczania cytatów, opinie teologiczne zostały z reguły umieszczone na tle całości poglądów poszczególnych myślicieli, a przynajmniej odpowiednich fragmentów okalających daną wypowiedź. Po analizie reprezentatywnej grupy tekstów z danego zagadnienia dokonano ich podsumowania, umieszczonego w szerszym kontekście historycznym. Ma ono na celu wypracowanie tezy ogólnej w najważniejszych kwestiach, jak np. „mechanizmów zapłodnienia”, „teorii animacji”

⁵ Por np. CA 11-13; RH 13-14; VS 48-50.

itp. Końcowe wnioski dotyczące statusu embrionu ludzkiego oraz moralnej kwalifikacji sztucznego poronienia zawarte są odpowiednich partiach *Części II, Części III* oraz w *Zakończeniu*.

Przyjęta metoda wymagała spojrzenia interdyscyplinarnego, wkraczającego na pola nauk empirycznych, filozoficznych i egzegetycznych. Może to prowokować zarzut zbyt szerokiej perspektywy założonej przez piszącego. Jednakże takie całościowe opracowanie problemu było konieczne, a na usprawiedliwienie można przytoczyć fakt, iż starożytność nie знаła podziału nauk, jaki dokonał się w erze nowożytnej, stąd filozofowie często zabierali głos w dyskusjach nad problemami z terenu nauk określanych współcześnie jako „biologiczne”, „medyczne” czy „ścisłe”. I *vice versa*, praktycznie wszyscy lekarze starożytni byli w jakimś stopniu filozofami, podejmowali rozważania natury ogólnej, zastanawiając się nad sensem działania sił w przyrodzie, ich pierwotnym źródłem, pochodzeniem duszy, sposobem umiejscowienia jej w człowieku itp. Wszyscy oni odnosili się też do tekstów religijnych, a nawet mitologicznych, zaś od czasów głoszenia Ewangelii Chrystusa ustosunkowywali się do wyrażanego przez nią kryterium wartościowania oraz do wypracowywanej na jej podłożu chrześcijańskiej refleksji teologicznej. Stąd zanalizowanie jedynie poglądów „embriologicznych” Ojców patrystycznych, bez odniesienia ich do szerszego, pozaeklezyjnego kontekstu historyczno-polemicznego, byłoby z pewnością niepełne, a nawet wręcz niezrozumiałe. Najlepszym przykładem może tu posłużyć Tertulian, który nigdy nie wyruszał w podróż abstrakcyjnej refleksji nad statusem płodu ludzkiego bez uprzedniego solidnego przygotowania bagażu empirycznego, opartego nieraz na specjalistycznych dziełach medycznych⁶. Równie istotne jest przytoczenie też filozofów – zwłaszcza Platona, Arystotelesa, stoików, epikurejczyków i neoplatonczyków – gdyż zazwyczaj to w dyskusji z nimi Ojcowie patrystyczni wypowiadali swoje poglądy.

4. ŹRÓDŁA I SPOSOBY CYTOWANIA

W tym miejscu właściwe jest wskazanie źródeł, z których korzystano w redakcji niniejszej rozprawy. Wymienienie ich jest przede wszystkim wyrazem głębokiego uznania ze strony piszącego te słowa wobec niezwykłego trudu zgromadzenia i opracowania wielu unikalnych tekstów starożytnych. I tak, w kwestiach *medycznych* najistotniejsze teksty zebrane zo-

⁶ Por. TERTULIAN, *O duszy*, XXV, 5; TENŻE, *Apologetyk*, VII-IX.

stały w opracowaniach H. Dielsa i W. Kranza⁷, A. Laksa⁸ (presokratycy), É. Littré⁹ (hipokratycy), francuskim wydaniu krytycznym *Gynaikeia* (Soranos z Efezu)¹⁰ oraz C.G. Kühna¹¹ (Galen). Z kolei z zakresu starożytnej filozofii bezcenne informacje przekazał w *Żywotach i poglądach słynnych filozofów* Diogenes Laertios¹² oraz Pseudo-Plutarch w *Opiniach filozofów*¹³; najważniejsze jednak są, rzecz jasna, pisma samych filozofów, z których wiele zostało przetłumaczonych na język polski. W analizie tekstów żydowskich teksty źródłowe zawarte są w zbiorach L. Goldschmidta (*Talmud Babiloński*)¹⁴, M. Schwaba (*Talmud Jerozolimski*)¹⁵ oraz H. Friedmana i M. Simona (midrasze)¹⁶. Najobszerniejszymi zaś zbiorami tekstów patrystycznych są niewątpliwie serie *Patrologia Graeca* i *Patrologia Latina* pod redakcją P. Migne'a¹⁷ oraz kolekcja «Sources Chrétiennes»; tu także dysponujemy już znaczną ilością polskich tłumaczeń.

W cytowaniu tekstów starożytnych skorzystano z istniejących przekładów polskich, odnotowując zawsze tłumacza danego fragmentu lub dzieła w pierwszym przypisie. W przypadku braku przekładu polskiego zastosowano tłumaczenie własne, oznaczone za każdym razem: (tł. wł.). Cytaty, części tekstu, zwroty i terminy o szczególnie randze przytoczono zarówno w oryginale, jak i tłumaczeniu polskim. Gdy dotarcie do tekstu oryginalnego okazało się niemożliwe – co dotyczy zwłaszcza tekstów medycznych – skorzystano z ich przekładów na współczesne języki zachodnie. W cytowaniu tekstów Starego i Nowego Testamentu oparto się z reguły na *Biblii*

⁷ H. DIELS, W. KRANZ, *Die Fragmente der Vorsokratiken*, Berlin 1956.

⁸ A. LAKS, *Diogènes d'Apolonie: la dernière cosmologie présocratique*, Lille, „Presses universitaires”, Cahiers de Philologie, 1983.

⁹ É. LITTRÉ, *Oeuvres complètes d'Hippocrate* (tr. fr. É. Littré), Paris, éd. É. Littré, 1839-1861.

¹⁰ SORANOS D'ÉPHÈSE, *Maladies de femmes (Gynaikeia)* (tr. fr. P. Burgière, D. Gourevitch, Y. Malinas), Paris, Belles Lettres, 1998-2000.

¹¹ C.G. KÜHN, *Claudii Galeni opera omnia*, Leipzig 1821-1833.

¹² DIOGENES LAERTIOS, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* (tł. I. Kosińska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupisa), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006. Autorem jest Grek Diogenes Laertios, który żył w 1. poł. III w. po Chr. Podaje on wiele cennych informacji o filozofach starożytnych od Talesa po Epikura.

¹³ PSEUDO-PLUTARQUE, *Opinions des philosophes*, V, 5 (tr. fr. G. Lachenaud), Paris, CUF, 1993.

¹⁴ L. GOLDSCHMIDT, *Der Babylonische Talmud* (12 vols), Berlin 1929-1936.

¹⁵ M. SCHWAB, *Le Talmud de Jérusalem* (11 vols), Paris 1932-1933.

¹⁶ H. FREEDMAN, M. SIMON (ed.), *Midrash Rabbah* (7 vols), London, The Soncino Press, 1961³.

¹⁷ P. MIGNE (ed.), *Patrologiae cursus completus. Series Graeca* I-CLXI, Indices I-IV, Paris 1857-1866; P. MIGNE (ed.), *Patrologiae cursus completus. Series Latina* I-CCXVII, Indices I-IV, Paris 1878-1890.

Poznańskiej¹⁸; jeśli odniesiono się do Biblii Tynieckiej, wówczas zostało to oznaczone dopiskiem: (BT).

Poruszanie się po terenie starożytnych tekstów chrześcijańskich było dla autora ułatwione dzięki istnieniu wielu polskich tłumaczeń. Bezcenną pomocą okazał się zwłaszcza swoisty przewodnik po nich, jakim jest *Bibliografia patrystyczna (1901-2004)* opracowana przez W. Stawiszyńskiego¹⁹. W interesującej nas kwestii embrionu ludzkiego najwięcej skorzystano z tłumaczeń A. Świderkówny, M. Przyszychowskiej, J. Niemirskiej-Pliszczyńskiej, J. Sajdaka, M. Michalskiego, W. Szołdrskiego, W. Budzika, W. Kani, M. Starowieyskiego, W. Myszora, S. Kalinkowskiego, W. Eborowicza (teksty patrystyczne)²⁰, K. Leśniaka, W. Witwickiego oraz P. Siwka (teksty filozoficzne).

5. AKTUALNY STAN BADAŃ

W kwestii badań nad starożytną refleksją o embrionie ludzkim powstało w ostatnich latach kilka dogłębnych i bardzo ciekawych opracowań, zwłaszcza w języku francuskim (Ph. Caspar²¹, M.H. Congourdeau²², V. Dasen²³, J.C. Larchet²⁴, J.M. Thevoz²⁵), angielskim (G.R. Dunstan²⁶, D.A.

¹⁸ *Biblia Poznańska* opracowana pod red. ks. M. Petera i ks. Mariana Wolniewicza, wyd. III, Poznań, Księgarnia Wojciecha, 1997-1998.

¹⁹ W. STAWISZYŃSKI, *Bibliografia patrystyczna 1901-2004*, Kraków, Homini, 2005.

²⁰ Przy tej okazji autor pragnie wyrazić swoje uznanie i podziękowanie redaktorom i tłumaczom serii wydawniczych tekstów patrystycznych, takich jak: *Antologia Literatury Patrystycznej* (red. M. Michalski), *Biblioteka Ojców Kościoła* (red. J. Naumowicz), *Głos Tradycji* (red. W. Kania), *Ojcowie Żywi* (red. M. Starowieyski), *Tomy Ojców Kościoła* wydane przez IW PAX, *Pisma Ojców Kościoła*, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* (red. E. Stanula), *Źródła Myśli Teologicznej* (red. A. Bandura, A. Baron, T. Górski, H. Pietras, E. Staniek) oraz *Apokryfy Nowego Testamentu* (red. M. Starowieyski).

²¹ PH. CASPAR, *La saisie du zygote humain par l'esprit. Origine et postérité de l'ontogénèse aristotélicienne*, Paris, Namur, 1987; TENŽE, *L'embryon au II^{ème} siècle*, Paris, L'Harmattan 2002; TENŽE, *Penser l'embryon d'Hippocrate à nos jours. Recherche bioéthique*, Paris, Editions Universitaires, 1991.

²² M.-H. CONGOURDEAU, *L'embryon et son âme dans les sources grecques*, Paris, Association des amis du Centre d'histoire et civilisation de Byzance, 2007; TAŽ, *L'enfant à naître*, Paris, Les Pères dans la foi, Migne, 2000.

²³ V. DASEN (éd.), *L'embryon humain à travers histoire. Images, savoirs et rites*, Gollion (CH), Infolio, 2007.

²⁴ J.-C. LARCHET, *Pour une éthique de la procreation. Éléments d'anthropologie patristique*, Paris, Cerf 1998.

²⁵ J.-M. THEVOZ, *Entre nos mains l'embryon: recherche bioéthique*, Genève, Labor et Fides, 1990.

²⁶ G.R. DUNSTAN (ed.), *The Human Embryo. Aristotle and the Arabic and European Tradition*, Exeter, University of Exeter Press, 1990.

Jones²⁷) i włoskim (E. Nardi²⁸). W naszej rodzimej literaturze teologicznej szczególnie cenne są artykuły omawiające moralną kwalifikację zabiegu przerywania ciąży w świetle tekstów biblijnych (J. Chmiel²⁹, S. Szymik³⁰, M. Wojciechowski³¹), patrystycznych (S. Longosz³², E. Staniek³³, M. Starowieyski³⁴) i filozoficzno-medycznych (S. Longosz³⁵, J. Gula³⁶). Status ludzkiego conceptusa w historii refleksji filozoficzno-teologicznej został po raz pierwszy zaprezentowany w polskiej literaturze przez zmarłego w 2003 r. bioetyka R. Otowicza³⁷, zaś ostatnio poszerzony w rozdziale I dogłębnej analizy M. Machinka *Spór o status ludzkiego embrionu*³⁸. Niniejsze opracowanie wpisuje się w nurt przytoczonych publikacji, skupiając się jednak tylko i wyłącznie na okresie starożytnym. Autor żywi nadzieję, że skreślone poniżej strony staną się przyczynkiem w dyskusji bioetycznej nad statusem ontologicznym i moralnym życia ludzkiego w stadium prenatalnym. Równocześnie pragnie wyrazić szczególną wdzięczność za pomoc specjalistyczną, cenne uwagi i życzliwość ks. prof. dr. hab. Jerzemu Chmielowi, ks. dr. hab. Arkadiuszowi Baronowi, ks. dr. Stanisławowi Wronce i ks. dr. Robertowi Woźniakowi z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, jak i wielu innym osobom, które wspierały go i w różny sposób przyczyniły się do do-

²⁷ D.A. JONES, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London-New York, Continuum, 2004.

²⁸ E. NARDI, *Procurato aborto nel mondo greco-romano*, Milan, A. Giuffrè, 1971.

²⁹ J. CHMIEL, *Dziecko poczęte według Biblii i starożytnego judaizmu*, [w:] RBL 44 (1991), s. 42-47.

³⁰ S. SZYMIK, *Życie poczęte w świetle wypowiedzi biblijnych*, [w:] AK 2 (1996), s. 163-171.

³¹ M. WOJCIECHOWSKI, *Biblia o dzieciach nienarodzonych*, [w:] „Więź” 5 (1992), s. 96-99.

³² S. LONGOSZ, *Aborcja i porzucanie dzieci w starożytności pogańskiej i chrześcijańskiej. Materiały bibliograficzne*, [w:] RT 51 (2004), z. 10, s. 279-291; TENŻE, *Aborcja w opinii św. Augustyna*, [w:] RT 52 (2005), z. 10, s. 125-140; TENŻE, *Antykoncepcja i aborcja w opinii św. Jana Chryzostoma*, [w:] RT 54 (2007), z. 10, s. 279-301.

³³ E. STANIEK, *Stosunek chrześcijan starożytnych do dziecka przed jego narodzeniem według Ojców Kościoła*, [w:] RBL 1-3 (1991), s. 47-53.

³⁴ M. STAROWIEYSKI, *Aborcja w oczach wczesnochrześcijańskich pisarzy*, [w:] „Studia Paradyks” 3 (1993), s. 107-128.

³⁵ S. LONGOSZ, *Ojcowie Kościoła a przerywanie ciąży*, [w:] VoxP 8-9 (1985), s. 258-267; *Prawo rzymskie o aborcji*, [w:] H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ (red.), *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytności greckiej i rzymskiej*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005, s. 209-220.

³⁶ J. GULA, *O przerywaniu ciąży w starożytności. Kilka uwag polemicznych*, [w:] „Ethos” 30-31 (1995), s. 247-253.

³⁷ R. OTOWICZ, *Etyka życia*, Kraków, WAM, 1998, s. 147-157.

³⁸ M. MACHINEK, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Olsztyn, Wydawnictwo UWM, 2007, s. 13-75.

pracowania tekstu. Podziękowanie za sporządzenie recenzji kieruje do prof. dr. hab. Tadeusza Brzezińskiego z Akademii Medycznej w Szczecinie. Nie sposób też zapomnieć o anonimowych pracownikach bibliotek (zwłaszcza Collège de France w Paryżu oraz John Rylands Library w Manchesterze), którzy okazali wiele zrozumienia i pomocy nieznanemu człowiekowi z obcego kraju, wyciągając z im tylko wiadomych miejsc teksty, których samo wzięcie do rąk przyprawiało czasami o przyspieszone bicie serca...

Wyruszmy zatem w tę jedną z najbardziej pasjonujących podróży, prowadzącą nas do odkrywania własnych początków egzystencji, zagłębiając się w starożytne manuskrypty. Przemierzając antyczne krainy Achai i Rzymu, mamy nadzieję dotrzeć również do embrionalnych stadiów myśli europejskiej o osobie ludzkiej, jej statusie, godności i prawach.

Część pierwsza

EMBRION LUDZKI W MEDYCYNIE, FILOZOFII I TRADYCJI ŻYDOWSKIEJ OKRESU STAROŻYTNOŚCI ORAZ W BIBLI

ROZDZIAŁ I

STAROŻYTNE TEZY EMPIRYCZNE O EMBRIONIE LUDZKIM

Życie istoty ludzkiej w łonie matki było przedmiotem zainteresowania już starożytnych Egipcjan. Papirusy z V wieku przed Chr. przekazują np. teorię medyczną, wedle której embrion ludzki jest formowany z nasienia męskiego w swoich częściach twardych, zaś od matki otrzymuje budulec do formowania części miękkich (także serca) i płynów ustrojowych¹. Embriologia starożytnego Egiptu bazowała głównie na przekonaniach religijnych i wywodziła swoje teorie z mitologii. Uważano, że nasienie męskie tworzy się w kościach (które – jak wierzono – były w ogóle najbardziej „męskim” elementem ludzkiego ciała), natomiast rola kobiety zależna była od tego, co zadecydują bogowie². Krew menstruacyjna miała odgrywać ważną rolę w formowaniu zarodka ludzkiego – to ona tworzyła tkanki miękkie; ona także – choć skądinąd uważana za nieczystą – służyła do celów leczniczych³. Według kosmogonii hermopolitańskiej wszelkie życie pochodzi z jaja, które zostało pierwotnie utworzone przez osiem bóstw⁴; stworzenie polegało na jego podzieleniu na dwie połowy – z nich wzięły początek późniejsze rodowody faraonów⁵. Po śmierci faraon na nowo miał wchodzić w stan embrionalny, który poprzedzał jego życie w świecie bogów⁶.

¹ „Jeśli chodzi o jego ciało i skórę, to utworzyła je matka za pomocą swojego mleka, zaś co się tyczy jego kości, powstały z nasienia ojca”; pap. *Jumilhac*, XIX, 124; za: R.O. FAULKNER, *The Ancien Egyptian Pyramid Texts*, 1969 (tł. wł.).

² Za: S. SAUNERON, *Le germe dans les os*, [w:] „Bulletin de l’Institut Français d’Archéologie Orientale” 60 (1960), p. 19-27. Teoria ta była dość powszechnie przyjmowana w starożytnym Egipcie.

³ Np. pap. *Ebers 808* (95, 1-3) podaje zalecenie, aby „wstrzegać się tego, by upławy z łona kobiety spadały [na ziemię], lecz [należy] pomazać swój brzuch i uda krwią menstruacyjną, która dopiero co zaczęła się pojawiać”; T. BARDINET, *Les papyrus médicaux de l’Égypte pharaonique*, Paris, Fayard, 1995, p. 447 (tł. wł.).

⁴ Za: J. PARLEBAS, *Die Herkunft der Achtheit aus Hermopolis*, [w:] „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft”, suppl. III/I, 1977, s. 36-38.

⁵ Por. N. GRIMAL, *Les termes de la propagande royale égyptienne de la XIXe dynastie à la conquête d’Alexandre*, Paris, Imprimerie Nationale de Boccard, 1986, s. 97.

⁶ Za: R.O. FAULKNER, *The Ancien Egyptian Pyramid Texts*, Oxford and Clarendon Press, 1969.

Powyższe teorie na temat pochodzenia człowieka (faraonów), wywodzące się z terenów starożytnego Egiptu, są przykładem embriologii mitologicznych, za którymi nie poszły ani badania empiryczne, ani refleksja filozoficzna. Dopiero od czasu rozwoju filozofii greckiej można mówić o początkach usystematyzowanej refleksji nad prenatalnymi stadiami życia ludzkiego. Okazały się one kluczowe w dalszym rozwoju zarówno embriologii człowieka, jak też antropologii filozoficznej i przez niemal dwa tysiące lat determinowały refleksję filozoficzno-moralną w podejściu do ludzkiego embrionu.

1. STADIUM EMBRIONALNE CZŁOWIEKA WEDŁUG GRECKICH FILOZOFÓW PRZYRODY

Do greckich filozofów przyrody, którzy zajmowali się problemem początków życia ludzkiego, należą: ze szkoły italskiej – Pitagoras (VI w. przed Chr.) oraz ze szkoły jońskiej – Anaksagoras, Empedokles z Agrigentu i Diogenes z Apolonii (V w. przed Chr.). W ich rozważaniach – tak jak i u późniejszych filozofów klasycznych – trudno jest rozdzielić badania i wnioski czysto empiryczne od filozoficznych rozważań nad powstaniem i koncepcją rozwoju człowieka i świata; dlatego poniższa prezentacja ich tez jest wynikiem zastosowania współczesnego metodologicznego podziału na nauki empiryczne i filozoficzne.

a. Pitagoras

Pitagoras (570-497 przed Chr.) był pierwszym znanym klasycznym filozofem, który podjął próbę empiryczno-antropologicznej refleksji nad embrionem ludzkim. Niestety, nie pozostawił po sobie żadnych pism, „a te, które w następnych stuleciach pod jego imieniem kursowały w Grecji, były apokryfami. Późniejsi pitagorejczycy chętnie własne pomysły przypisywali założycielowi związku, chcąc je poprzeć jego autorytetem i dać im, jak to było w Grecji zwyczajem, pozory odwiecznej mądrości. W ten sposób stworzyli fikcyjną postać Pitagorasa jako twórcy tego, co było dziełem szeregu pokoleń; i tak osnuli go legendą, że jej już w starożytności od prawdy nie umiano oddzielić”⁷. Dziś dysponujemy tylko pośrednimi świadectwami o filozoficznych poglądach Pitagorasa, wśród których na szczególną uwagę zasługują

⁷ W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa, PWN, 1983, s. 53.

Żywoty i poglądy słynnych filozofów Diogenesa Laertiosa⁸. Ten ostatni przekazuje szczególnie interesujący fragment w kwestii embriologii człowieka:

„Aleksander mówi w *Sukcesjach filozofów*, że znalazł w pismach pitagorejczyków takie jeszcze myśli Pitagorasa: [...] Istoty żywe rodzą się jedne z drugich, z nasienia. [...] Nasienie jest kroplą mózgu, która ma w sobie ciepłą parę. Ta para przeniesiona z mózgu do macicy tworzy limfę, płyn wilgotny, i krew, z których powstają: mięso, nerwy, kości, włosy i całe ciało; z pary zaś powstaje dusza i wrażliwość zmysłowa. Pierwsze ukształtowanie następuje w ciągu dni czterdziestu, a wedle praw harmonii płód wychodzi na świat najczęściej w siódmym lub dziewiątym, a najpóźniej w dziesiątym miesiącu. Ma on już w sobie wszystkie prawa życia (οἱ λόγοι τῆς ζωῆς), których powiązanie odbywa się zgodnie z zasadami harmonii: wszystko dzieje się we właściwym czasie”⁹.

Powyższy tekst jest reinterpretacją myśli Pitagorasa, dokonaną przez Diogenesa Laertiosa, i nie wiadomo, czy rzeczywiście dokładnie oddaje myśl filozofa z Wielkiej Grecji. Gdyby jednak tak było, to należałoby stwierdzić, że Pitagoras przekazał bardzo istotne stwierdzenia na temat rozwoju embrionalnego człowieka, szczególnie w następujących kwestiach: 1) pochodzenie organizmów żywych z nasienia¹⁰; 2) pochodzenie nasienia z mózgu (tzw. teoria mielogenetyczna¹¹); 3) sukcesywne formowanie się i kształtowanie płodu w trakcie rozwoju prenatalnego („wszystko dzieje się we właściwym czasie”)¹²; 4) liczba czterdziestu dni potrzebnych do pierwszego ukształtowania się płodu¹³; 5) podanie dolnej i górnej granicy okresu płodowego człowieka (7-10 miesięcy)¹⁴; 6) stwierdzenie, że embrion ma „już w sobie wszystkie prawa życia”.

⁸ DIOGENES LAERTIOS, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* (tł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, B. Kupisa), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1982.

⁹ DIOGENES LAERTIOS, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, VIII, 24. 28, s. 482-483.

¹⁰ Według świadectwa starożytnego autora podsywajającego się pod Plutarcha, Pitagoras opowiadał się za teorią „podwójnego nasienia”, wedle której zarówno kobieta, jak i mężczyzna wytwarzają nasienie, które w akcie zapłodnienia ulega wymieszaniu; por. PSEUDO-PLUTARQUE, *Opinions des philosophes*, V, 5 (tr. fr. G. Lachenaud), Paris, CUF, 1993.

¹¹ Od gr. μυελός – szpik, rdzeń. Nazwę teorii podajemy za: M.H. CONGOURDEAU, *L'embryon et son âme dans les sources grecques*, Paris, Association des amis du Centre d'histoire et civilisation de Byzance, 2007, p. 196.

¹² Teza ta będzie szerzej rozwinięta przez lekarzy-hipokratyków i Arystotelesa.

¹³ Jest to pierwszy znany ślad w historii filozofii, gdzie podana została ta cyfra. Do niej nawiąże potem wielu potomnych z różnych środowisk, m.in.: lekarze-hipokratycy, Arystoteles, Filon Aleksandryjski, Tomasz z Akwinu.

¹⁴ Wg Censorinusa, Pitagoras rozróżniał tzw. „małą ciążę” (210 dni = 7 miesięcy) i „dużą ciążę” (274 dni = 9 miesięcy); por. CENSORINUS, *Le jour natal* (tr. et éd. fr. G. Rocca-Serra), Paris, 1995, XI, 2; cyfry te miał zaczerpnąć podobno z medycyny egipskiej.

b. Anaksagoras

Anaksagoras (ok. 500-428/27 przed Chr.), Ateńczyk urodzony w Klazomenach (Jonia), wypracował swoje poglądy przyrodnicze na bazie poglądów jońskich filozofów przyrody (zwłaszcza Heraklita) oraz eleatów. Przyjął za Parmenidesem, że byt nie może pochodzić od niebytu¹⁵, co wpłynęło na wypracowanie przez niego „zarodkowej teorii przyrody”: każda rzeczywistość zbudowana jest z wielkiej ilości różnych, jednorodnych składników („zarodków”, nazwanych później przez Arystotelesa *homoiomieriami* – ὁμοιομερίαις)¹⁶. Stąd też każdy element ciała jest już zawarty w nasieniu. Filozof twierdził: „W nasieniu znajdują się już włosy, paznokcie, żyły, tętnice, nerwy i kości; są one niewidoczne ze względu na ich małość, lecz wzrastając, zaczynają się stopniowo odróżniać (διακρίνεσθαι). Bo jakże mógłby powstać włos z tego, co nie jest włosem, a ciało z tego, co nie jest ciałem?”¹⁷. Anaksagoras jawi się zatem jako swoisty prekursor „teorii preformacji”, która zakładała, iż cały miniaturowy człowiek zawarty jest już w nasieniu, w związku z czym jego embriogeneza polega jedynie na powiększaniu jego rozmiarów. Pogląd ten wyznawany był później przez rzymskich stoików – Senekę Młodszego¹⁸ i Cyserona¹⁹, zaś swój szczególny rozkwit przeżył w niektórych środowiskach biologów XVII i XVIII w.

c. Empedokles z Agrigentu

Empedokles (ok. 490-430 przed Chr.) – lekarz, poeta i filozof, podał swoją specyficzną teorię na temat rozwoju świata organicznego (a w tym także ludzkiego embrionu). Bazowała ona na jego wcześniejszych analizach kosmologicznych, biologicznych, filozoficznych i związana była z wypracowaną przez niego koncepcją powstania życia ludzkiego. Życie to powstało z czterech elementów-żywiołów: wody, powietrza, ognia i ziemi.

¹⁵ Por. PARMENIDES, 28 B 8 DK. W tej części opracowania, dotyczącej poglądów presokratyków, opieramy się głównie na krytycznym wydaniu ich tekstów zawartym w: H. DIELS, W. KRANZ, *Die Fragmente der Vorsokratiken*, Berlin 1956 (oznaczenie skrótowe: DK).

¹⁶ „Jeżeli jedząc chleb odżywiamy przez to swój organizm, to znaczy, że odżywiamy swe mięśnie, krew, mięso, kości, zatem w chlebie muszą być mięśnie, krew, kości i mięso; chleb jest z rośliny, więc wszystkie te składniki muszą być w roślinie; roślina odżywia się żywiołami, ziemią, wodą, słońcem, powietrzem, więc wszystkie te składniki muszą być zawarte w żywiołach”; W. TATARKIEWICZ, *Historia filozofii*, t. I, s. 44.

¹⁷ ANAKSAGORAS, 59 B 10 DK (tł. wł.).

¹⁸ Por. SENECA, *Quaestiones naturales*, III, 29, 3.

¹⁹ Por. CYCERON, *O naturze bogów*, II, 34.

Na początku świata Empedokles usytuował swoistą sferę homogenną i nieruchliwą, konstytuowaną przez miłość ($\phi\iota\lambda\iota\alpha$ – *philia*). Miłość (przyciąganie) jest zasadą wszelkiego gromadzenia się i syntezy, natomiast walka ($\nu\epsilon\iota\kappa\omicron\varsigma$ – *neikos*), jako siła odpychania, stanowi zasadę podziału zachodzącego w zjawiskach przyrodniczych. Te dwie antagonistyczne siły wzajemnie oddziałują na siebie, tworząc całą rzeczywistość w świecie. Powstaniem kosmosu oraz życia na ziemi rządzi przypadek. Początkowo ziemia, jako bezpośrednia matka-rodzicielka, wytworzyła z zawartych w niej elementów różne członki roślin i zwierząt niezwiązane ze sobą. „Najpierw wyrosły z ziemi niezróżnicowane formy zawierające część wody oraz część ognia. Te następnie ogień wyniósł do góry, chcąc zbliżyć się do podobnego sobie żywiołu. Ale jeszcze nie okazywały [owe formy] ani powabnego kształtu członków, ani głosu, ani właściwych mężczyźnie narządów”²⁰. Pod naciskiem ognia wychodziły więc z ziemi różne członki późniejszych organizmów, jak oczy, uszy, głowy, ręce, które „błądziły samotnie szukając wzajemnego połączenia”²¹. Czasem przypadkowo łączyły się, dając różne dziwaczne twory z podwójnymi twarzami, wykręconymi rękami, piersiami po przeciwnych stronach. Według Empedoklesa, organy ludzkie łączyły się ze zwierzęcymi, wytwarzając pomieszane hybrydy zwierzęco-ludzkie, niezdolne do dalszego życia. Zdarzało się jednak, że przypadkowo utworzyła się jakaś forma życia korzystniejsza z biologicznego punktu widzenia, która przeżywała dłużej; gdy było ich już więcej, zaczęły się ze sobą łączyć, dając początek organizmom zbliżonym budową i wyglądem do dzisiejszych²². Ogień znajdujący się w ziemi, dążąc do ognia niebieskiego, wyniósł wzwyż rośliny, nadając im kierunek pionowy, i sprawił, że również człowiek, utworzony pod ziemią z wody i ziemi, został siłą ognia wyrzucony na jej powierzchnię. Pod wpływem walki jednolita mieszanina elementów znajdujących się w ziemi została rozerwana na cztery oddzielne masy – doprowadziło to do wykształcenia się płci. W końcowej fazie tego rozwoju życie organiczne uniezależniło się od ziemi i od tego momentu ludzie, zwierzęta i rośliny nie wychodzą już bezpośrednio z ziemi, lecz rodzą się wskutek wzajemnego zapłodnienia.

Człowiek powstał na podobnej drodze jak wszystkie byty ożywione – wskutek swoistej ewolucji kosmologicznej, a stało się to przypadkowo, przez „kaprys” przyrody: „ogień, gdy tylko oddzielił się, wyniósł na swia-

²⁰ EMPEDOKLES, 31 B, 62 DK (tł. K. Leśniak).

²¹ EMPEDOKLES, 31 B, 58 DK.

²² Dzięki temu pogładowi Empedokles jest czasem uznawany za prekursora ewolucjonizmu.

tło dzienne zrodzone w nocy plemię mężczyzn i godnych pożąłowania kobiet²³. Pierwsze elementy męskie zostały zgromadzone w części gorącej ziemi (południowej i wschodniej), zaś żeńskie – w części północnej. Człowiek zatem „wyszedł” z ziemi. Obecnie – według Empedoklesa – organy rodne kobiety odtwarzają w sobie tę polaryzację termiczną elementów ziemi w stadium początkowym: są one podzielone na część prawą (gorącą) i lewą (zimną). Nasienie człowieka da początek chłopcu, jeśli dostanie się do części prawej, a dziewczynce – jeśli dostanie się do części lewej²⁴. Przyczyną rodzenia się bliźniąt jest nadmiar nasienia²⁵. Trudno jednak orzec jednoznacznie, czy Empedokles uważał, iż cały komponent nowego człowieka znajduje się w nasieniu męskim („teoria pojedynczego nasienia”), czy też że także kobieta wnosi swój materialny czynnik w akcie zapłodnienia („teoria podwójnego nasienia”). Arystoteles pisał następująco o poglądach filozofa z Agrigentu w tej kwestii: „[...] Jeśli nasienie pochodzi jednakowo od wszystkich części obojga rodziców, powstaną dwa zwierzęta, bo nasienie zawierać będzie wszystkie części ojca i matki. Jeśli się raz przyjmie tę teorię, doktryna Empedoklesa wydaje się prawie identyczna z nią (przynajmniej do pewnego stopnia). [...] W rzeczy samej uczy on, że w samcu i samicy istnieje po połowie nasienia, lecz w całości nie pochodzi ono ani od niego, ani od niej. [...] Nam się zdaje, że albo nasienie nie pochodzi od całego organizmu, albo – jeśli pochodzi – to w sposób opisany przez Empedoklesa, tj. nie te same rzeczy pochodzą od obojga rodziców, i dlatego właśnie jest potrzebna kopulacja²⁶. Opinię Stygiryty uzupełnia jeszcze lekarz rzymski Galen, który przekazuje: „Empedokles powiada, że części tego, który ma być poczęty, są rozdzielone i zawarte jedne w nasieniu męskim, a drugie w [nasieniu] żeńskim. I stąd pochodzi u zwierząt pożąłanie do miłosnego zjednoczenia, gdyż rozdzielone części dążą do połączenia się ze sobą²⁷”.

²³ EMPEDOKLES, 31 B, 62 DK.

²⁴ Teza ta była przyjmowana też przez innych presokratyków. Prawdopodobnie już wcześniej wyraził ją Anaksagoras, o czym następująco wspomina Diogenes Laertios: „Pierwsze zwierzęta powstały z wilgoci, ciepła i substancji podobnej do ziemi; dalsze rozdziły się już jedne z drugich, z zarodków prawostronnych samce, z lewostronnych – samice”; DIOGENES LAERTIOS, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, II, 9, s. 82. Potwierdza to Arystoteles: „Tak np. Anaksagoras i inni filozofowie przyrody utrzymują, że [...] samiec pochodzi od strony prawej, a samica od strony lewej; że już w macicy samce znajdują się po stronie prawej, samice po lewej”; ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 763 b (tł. P. Siwek).

²⁵ Za: J. BOLLACK, *Empédocle*, vol. 1-4, Paris, Les Editions de Minuit, 1965-1969, p. 616-617.

²⁶ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 722 b.

²⁷ GALEN, *De semine*, KÜHN, IV, s. 616 (tł. wł.).

Na podstawie powyższych przekazów można wnioskować, że filozof z Agrygentu skłaniał się raczej ku teorii, że także kobieta wnosi do poczęcia jakąś formę nasienia²⁸.

Galen przekazał także inną opinię o Empedoklesie, który miał twierdzić, że „sperma zawiera wszystko w sobie i jest formowana ze wszystkich części zwierzęcia, tzn. z tętnic i żył, nerwów, kości, więzadeł, mięśni”²⁹. Na podstawie tej wypowiedzi można z kolei dedukować, że Empedokles odrzucał mielogenetyczną teorię pochodzenia nasienia (z mózgu), wyznawaną przez Pitagorasa, a na to miejsce – jako pierwszy w historii – podał teorię pangenetyczną³⁰, wedle której nasienie jest produkowane przez wszystkie części organizmu.

Empedokles podał także ciekawy opis pierwszych stadiów życia człowieka w łonie matki. Najpierw tworzy się serce. Następnie mięśnie i krew zostają utworzone z czterech żywiołów w różnych proporcjach. Jeszcze później tworzą się kości, które zawierają dwie części ziemi, dwie części wody i cztery części ognia. Embrion zostaje uformowany pomiędzy 36. a 49. dniem³¹. Płód żyje od pierwszej chwili, ale nie oddycha³²; wymiana pokarmów i powietrza zachodzi przez przewód pępowinowy, w którym zawarte są cztery naczynia krwionośne. Łączą one organizm matki z wątrobą embrionu, „by karmić go substancjami krwistymi i pneumatycznymi”³³. Według filozofa z Agrygentu (jak i wielu innych myślicieli greckich), embrion męski rozwija się szybciej niż żeński³⁴.

²⁸ Potwierdza to także Jan Filipon (*Joannis Philoponi de opificio mundi libri*, VII, Leipzig, Bibliotheca Teubneriana, 1897). Należy pamiętać, że wszystko to są jedynie opinie o Empedoklesie, nie zaś wypowiedzi samego Empedoklesa.

²⁹ GALEN, *De semine*, KÜHN, IV, s. 616-617 (tł. wł.).

³⁰ Nazwę teorii podają za: M.H. CONGOURDEAU, *L'embryon et son âme dans les sources grecques*, p. 198.

³¹ Por. EMPÉDOCLE, *Les origines*, fragm. 605 (Bollack).

³² Taką opinię o Empedoklesie przekazał Pseudo-Plutarch: „Empedokles sądzi, że embrion nie jest istotą żywą i jest pozbawiony możliwości oddychania wewnątrz łona swojej matki; pierwszy oddech następuje u niego w chwili urodzenia, w momencie, gdy wilgotna ciecz, która go wokół pokrywa, wyparowuje i kiedy wskutek wytworzonej próżni powietrze zewnętrzne może wnikać do naczyń krwionośnych, które otwierają się na nie”; PSEUDO-PLUTARQUE, *Opinions des philosophes*, V, 15 (tł. wł.). Różnicę z oryginalnymi tekstami Empedoklesa stanowi to, że Pseudo-Plutarch przypisywał presokratykowi pogląd, iż embrion w łonie matki nie jest istotą żywą.

³³ Opinia o Empedoklesie zaczerpnięta z: SORANOS Z EFEZU, *Gynaikeia*, I, 19 (tł. wł. za: SORANOS D'ÉPHÈSE, *Maladies de femmes* [tr. fr. P. Burgière, D. Gourevitch, Y. Malinas], Paris, Les Belles Lettres 1998-2000).

³⁴ Por. EMPÉDOCLE, *Les origines*, fragm. 609 (Bollack).

Empedokles (i ogólnie pitagorejczycy) zastanawiał się także nad długością trwania okresu ciążowego³⁵ i stwierdził, iż wynosi ona siedem, dziewięć lub dziesięć miesięcy; ósmy miesiąc miał być okresem, w którym rodzą się dzieci martwe³⁶. Cyfry te nie tyle były poparte naukowymi obserwacjami, ile raczej stanowiły wyraz filozoficzno-symbolicznych znaczeń poszczególnych liczb przyjmowanych przez pitagorejczyków. Filozof dodatkowo tłumaczył to tym, że gdy ludzie powstawali, dzienny obieg Słońca trwał dziesięć miesięcy, później siedem, aż wreszcie skrócił się do jednego dnia; natura nie mogła jednak dotrzymać kroku tym przemianom. Według Empedoklesa, powstanie pojedynczego człowieka odzwierciedla powstanie całego gatunku ludzkiego.

d. Diogenes z Apolonii

Innym przedstawicielem greckiej refleksji na temat początkowych stadiów człowieka był Diogenes z Apolonii (V w. przed Chr.) – filozof, lekarz ze szkoły jońskiej, uczeń Anaksymenesa, ostatniego przedstawiciela szkoły z Miletu. Diogenes uważał, że źródłem wszelkiego życia nie jest ziemia, tylko powietrze. W zależności od tego, czy się ono rozrzedza, czy zagęszcza, powstaje ogień, woda i ziemia. W swoim dziele zatytułowanym *O naturze* (Περὶ φύσεως) Diogenes wypracował specyficzną koncepcję kosmologii filozoficznej³⁷. Szczególnie interesującym jej fragmentem jest część dotycząca nasienia. Według niego sperma pochodzi z krwi i uzyskuje swą „pienistość” (znak mocy zapładniającej) poprzez kontakt ze szczególnym środowiskiem niektórych naczyń krwionośnych³⁸. Mężczyzna produkuje spermę i to on

³⁵ Określenie długości okresu ciążowego wg starożytnych niesie ze sobą wiele trudności. Nie wszyscy bowiem filozofowie czy lekarze stosowali kalendarz ateński z podziałem na miesiące 29- i 30-dniowe. Nie wiadomo też ostatecznie, czy określenia: „dziecko siedmiomiesięczne”, „ośmiomiesięczne”, „dziewięciomiesięczne” odnosiły się do początku, końca czy też ogólnie trwania danego miesiąca brzemienności. Inną trudność stanowi fakt, iż nie znano ostatecznie momentu poczęcia, gdyż odnotowywano czasem menstruację u kobiety także po płodnym akcie seksualnym; por. PSEUDO-PLUTARQUE, *Opinions des philosophes*, V, 18. Więcej na ten temat patrz w: M.H. CONGOURDEAU, *L'embryon et son âme dans les sources grecques*, p. 215-217.

³⁶ Za: DIOGÈNE LAËRCE, I, 17, version d'Alexandre Polyhistor (tr. et éd. fr. A.J. Festugière, *Les mémoires pythagoriques cités par Alexandre Polyhistor*), REG 58 (1945).

³⁷ Por. A. LAKS, *Diogène d'Apolonie: la dernière cosmologie présocratique*, Lille, «Presses universitaires», Cahiers de Philologie, 1983.

³⁸ Por. A. LAKS, *Diogène d'Apolonie: la dernière cosmologie présocratique*, fragm. 15 a-b. Pogląd o pochodzeniu nasienia z krwi („teoria hematogenetyczna”) stanie się bardzo popularny i będzie wyznawany m.in. przez Arystotelesa i Galena.

jest odpowiedzialny za całość nowego życia („teoria pojedynczego nasienia”)³⁹. Kobieta jest pozbawiona takiej możliwości i ograniczona jedynie do roli „przyjmującej” w procesie reprodukcji. Jednakże sama sperma nie wystarczy do powstania embrionu; winna być otoczona „ciepłem” wewnętrznym organizmu męskiego⁴⁰. Mężczyzna w „uścisku miłosnym” przekazuje kobiecie spermę i „ciepło”; jakoś owego ciepła decyduje o płci embrionu. Jak wówczas uważano, chłopiec powstaje szybciej (4 miesiące), dziewczynka wolniej (5 miesięcy)⁴¹.

Podsumowując, Pitagoras, Anaksagoras, Empedokles i Diogenes z Apolonii – jako pierwsi znani w historii filozofowie – przeprowadzili refleksję na temat ludzkiego embrionu oraz niektórych problemów związanych z początkami życia ludzkiego: skąd się bierze nasienie, jakiej jest natury, jak powstaje człowiek, jakie są jego pierwsze etapy życia, skąd bierze się zróżnicowanie płci, jaki jest fenomen powstania bliźniąt. Do niektórych ich tez nawiążą potem zwłaszcza hipokratycy i Arystoteles.

³⁹ Świadection Diogenesa w kwestii „pojedynczego nasienia” znajduje się w: A. LAKS, *Diogène d'Apollonie. La dernière cosmologie présocratique*, 64, A, 27, DK. Tezę tę już wcześniej przyjmowano w starożytnym Egipcie. Pisał o tym Diodor z Sycylii: „Ogólnie [Egipcjanie] uznawali, iż jedynie ojciec odpowiedzialny jest za poczęcie; matka pełni funkcję tylko przyjmującą i odżywiająca”; DIODORE DE SICILE, *Bibliothèque historique*, I, 80, 4 (tr. et éd. fr. B. Eck), Paris, CUF, 2003 (tł. wł.). Świadection to potwierdzają papirusy egipskie, np. *Jumilhac*; por. T. BARDINET, *Les papyrus médicaux de l'Égypte pharaonique*, Paris 1995. Podobna myśl zawarta jest w *Eumenidach* Ajschylosa, 658-660. Spośród greckich filozofów przyrody teorię tę miał wyznawać także Anaksagoras, o czym świadczy zapis Arystotelesa w *O rodzeniu się zwierząt*, 763 b: „Tak np. Anaksagoras i inni filozofowie przyrody utrzymują, że przeciwieństwo płci istnieje od samego początku w nasieniu. Twierdzą mianowicie, że materia pochodzi od samca, samica zaś dostarcza miejsca dla niego”. Teza „pojedynczego nasienia” zdobyła wielką popularność w starożytności i była wyznawana m.in. przez Soranosa z Efezu i Galena z Pergamonu. Jawiła się ona jako logiczna i empirycznie uzasadniona, gdyż nie znano wówczas ani istnienia, ani roli komórki jajowej, a jedynie nasienie męskie mogło być obserwowane. Teoria ta niosła jednak ze sobą dwie trudności: 1) jak wytłumaczyć poczęcie dziewczynki oraz 2) jak wytłumaczyć podobieństwo dziecka do matki. Z trudnościami tymi mieli zmierzyć się zarówno Soranos, jak i Galen.

⁴⁰ W poglądzie tym widać wpływ szkoły medycznej z Sycylii, bardzo znanej w owej epoce; por. G. VERBECKE, *L'Évolution de la doctrine du pneuma du stoicisme à Saint Augustin*, Paris, D. D. Brouwer, 1945, p. 175-220.

⁴¹ Za: A. LAKS, *Diogène d'Apollonie. La dernière cosmologie présocratique*, 19 a-20. Nie wiadomo jednak, czy Diogenesowi chodziło *sensu stricto* o uformowanie płodu w takim sensie, jak to rozumieli lekarze-hipokratycy, czy też mówił on o ukończeniu organogenezy. Tezy Diogenesa w kwestii embriologii miały duży wpływ na późniejszą myśl Arystotelesa.

2. OPIS EMBRIONU LUDZKIEGO WEDŁUG LEKARZY ZE ŚRODOWISKA HIPOKRATEJSKIEGO

Cywilizacja starożytnej Grecji – obok rozwoju literatury, filozofii, sztuki, architektury i organizacji państwowej – zaowocowała także powstaniem tradycji medycznych, które były rozwijane w dwóch wielkich i stojących na bardzo wysokim, jak na ówczesne czasy, poziomie: szkołach w Knidos i na wyspie Kos⁴². Pierwsza z nich rozwijała szczególnie metody diagnostyczne w medycynie (analizowała objawy chorób, ich pochodzenie, znaczenie dla organizmu itp.) oraz wypracowała humoralną teorię patogenезy, która z nieznanymi zmianami przetrwała aż do XIX wieku. Z kolei szkoła medyczna na wyspie Kos swoje największe osiągnięcia miała w dziedzinie medycyny praktycznej i chirurgii. Jednocześnie zwracała uwagę na moralną stronę życia lekarza, stawiając mu bardzo wysokie wymagania oraz wypracowując ponadczasowy tekst przysięgi lekarskiej, zwanej dziś – od najwybitniejszego przedstawiciela tejże szkoły – przysięgą Hipokratesa. Wszystkie nauki środowiska lekarzy z Knidos i Kos zostały zawarte w tzw. *Corpus Hippocrateum* – 53 księgach, na które składa się wiele tekstów pochodzących od różnych autorów⁴³. Dzieli się je umownie na teksty lekarzy-teoretyków oraz teksty lekarzy-empiryków⁴⁴. W obu szkołach zastanawiano się także nad pierwszymi stadiami rozwojowymi człowieka i przeprowadzono w celu ich poznania pewne eksperymenty⁴⁵. Ich wyniki zostały zawarte w niektórych

⁴² Dla ścisłości należy nadmienić jeszcze o trzeciej szkole medycznej starożytnej Grecji, która znajdowała się w Krotonie. Rozwijała ona niektóre założenia medycyny egipskiej oraz pogląd na świat i człowieka jońskie szkoły filozofii przyrody. Najwybitniejszym jej przedstawicielem był Alkmenon z Krotony (V w. przed Chr.).

⁴³ W tej części opracowania, dotyczącej poglądów lekarzy-hipokratyków, opieramy się głównie na krytycznym wydaniu ich dzieł zawartym w: É. LITTRÉ, *Oeuvres complètes d'Hippocrate* (tr. fr. É. Littré), Paris, éd. É. Littré, 1839-1861, oraz uwspółcześnionych przekładach francuskich i angielskich, które każdorazowo odnotowujemy w przypisach.

⁴⁴ Podział przyjmujemy za: L. BOURGEY, *Observation et expérience chez les médecins de la collection hippocratique*, Paris, Librairie Philosophique J. Vrin, 1953, p. 47-66. Więcej na temat szkół w Knidos i Kos patrz: B. SEYDA, *Dzieje medycyny w zarysie*, cz. 1, Warszawa, PZWL, 1962, s. 73-81; T. BRZEZIŃSKI (red.), *Historia medycyny*, Warszawa, PZWL, 2004, s. 36-41. 86-92; R. TURASIEWICZ, *Pisma medyczne. Corpus Hippocraticum*, [w:] H. PODBIELSKI (red.), *Literatura Grecji Starożytnej*, Lublin TN KUL 2005, s. 491-504; W. SZUMOWSKI, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kęty, Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2008, s. 94-106.

⁴⁵ Lekarze greccy w IV i III w. przed Chr. rozwijali naukowe sposoby uprawiania medycyny, korzystając z różnych badań anatomicznych. Swoją wiedzę początkowo czerpali z obserwacji zwierząt, które były poświęcane w ofiarach składanych bóstwom greckim. Z czasem dokonywali także badań na zwłokach ludzkich, zwłaszcza skazańców. Pierwsze odnotowane sekcje zwłok ludzkich przeprowadzone zostały w III w. przed Chr. w Alek-

tekstach ginekologicznych i pediatrycznych *Corpus Hippocrateum*, a następnie rozwinięte w środowisku lekarzy z Knidos; szczególnie ci ostatni pozostawili po sobie teksty oparte na wnikliwych badaniach empirycznych. Najważniejsze w tej kwestii są dwa teksty: *Księga o rodzeniu* (Περὶ γονῆς)⁴⁶ oraz *O naturze dziecka* (Περὶ φύσεως παιδίου)⁴⁷.

Ze środowiska hipokratejskich lekarzy teoretyków z ośrodka w Knidos pochodzi ciekawy tekst omawiający fizjologię rozrodu oraz pierwsze stadia rozwoju embrionu ludzkiego⁴⁸. Według anonimowego autora tegoż fragmentu, ustrój człowieka jest zbudowany z dwóch czynników: wody i ognia oraz posiada dwie właściwości: ciepła i zimna. Podobnie jest i z nasieniem – skoro ma dać początek całemu organizmowi, musi także być zbudowane z połączenia i wymieszania tych samych czterech elementów. Autor rozwija hipotezę „podwójnego nasienia”⁴⁹, w myśl której kobieta wydziela nasienie

sandrii (pisze o tym Celsus w swoim traktacie *De medicina*). Z tego czasu pochodzą także opisy wewnętrznych narządów rozrodczych kobiety: jajników, jajowodów, więzadeł macicznych, sporządzone przez lekarza Herofilosa z Aleksandrii (nazywanego czasem Herofilesem z Chalcedonu). To prawdopodobnie on jako pierwszy odkrył, że kobieta posiada „żeńskie jądra” (jak nazywał jajniki), połączone z macicą, które – jak sugerował Herofilos – mogą wytwarzać nasienie żeńskie. Zgadzało się to z teorią lekarzy-hipokratyków, którzy w tej kwestii mieli podobne intuicje, jednakże teza ta została później zarzucona, gdyż przyjęto arystotelesowski punkt widzenia, iż nasieniem żeńskim u kobiety jest krew menstruacyjna. Niestety, wszystkie traktaty medyczne Herofilosa z Aleksandrii zaginęły; jednak ślady odnajdywane w innych tekstach starożytnych świadczą o tym, iż miał on duży wpływ na całą medycynę aż do czasów Galena. Ten ostatni przytacza także w swoich dziełach tezy Herofilosa; za: H. VON STADTEN, *Herophilus. The Art Of Medicine in the Early Alexandria*, Cambridge-New York, Cambridge University Press, 1989, p. 165-169. 296-299 oraz D.A. JONES, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London-New York, Continuum, 2004, p. 156-157. Świadectwo o poglądach Herofilosa w kwestii embrionu ludzkiego pozostawił także Pseudo-Plutarch: „Herofilos przyznaje pewien ruch naturalny embrionom, lecz nie ten, który związany jest z powietrzem (gdyż to nerwy są przyczyną ruchu). Stają się one bytami żywymi dopiero kiedy otrzymają powiew powietrza po narodzeniu”; PSEUDO-PLUTARQUE, *Opinions des philosophes*, V, 15 (tł. wł.).

⁴⁶ HIPPOCRATE, *De la génération* (tr. fr. R. Joly), Paris, Les Belles Lettres, 1970.

⁴⁷ HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant* (tr. fr. R. Joly), Paris, Les Belles Lettres, 1970; wersja ang.: HIPPOCRATES, *The Seed and the Nature of the Child* (tr. ang. I.M. Lonie), Harmondsworth, Penguin Classics, 1983 (Dwa dzieła – *Księga o nasieniu* oraz *Księga o naturze dziecka* – zostały w wersji angielskiej wydane pod jednym tytułem).

⁴⁸ Por. HIPPOCRATE, *Oeuvres complètes* (tr. fr. É. Littré), vol. 6, Paris, 1849, p. 462-525.

⁴⁹ Por. HIPPOCRATE, *Oeuvres complètes*, vol. 6, p. 462-525; por. też nowsze tłumaczenie fr. tegoż fragmentu *Corpus Hippocrateum: Du Régime* (tr. fr. R. Joly), Paris, Les Belles Lettres, 1967; wersja ang.: HIPPOCRATES, *On Nutriment* (tr. ang. W.H.S. Jones), Cambridge, MA, Harvard University Press, 1923. W kręgach hipokratejskich na ogół wszyscy lekarze opowiadali się za koncepcją podwójnego nasienia. Jednakże teoria ta miała swoje dwie odmiany. Jedni uważali, że kobieta produkuje tylko nasienie żeńskie, a męczyzna mę-

żeńskie, a męczyzna – męskie. Nasienie męskie jest produkowane przez cały organizm: „pochodzi [ono] zarówno z części twardych, jak i miękkich oraz ze wszystkich płynów ustrojowych”⁵⁰; dlatego też może potem determinować rozwój wszystkich części ciała embrionu/płodu. Płyny organiczne są gromadzone w mózgu mężczyzny, skąd spływają przez kręgosłup do jąder. Z kolei, jeśli chodzi o nasienie żeńskie, autor utożsamia je z małą ilością wilgotnej wydzieliny, jaka pojawia się u kobiety w czasie stosunku seksualnego; wytwarzana jest ona przez jej łono oraz „także coś zewnętrznego”⁵¹. Zapłodnienie polega na połączeniu nasienia męskiego z żeńskim w drogach rodnych kobiety⁵². W kilku kolejnych dniach następuje skondensowanie mieszaniny i obdarzenie jej tchnieniem (πνεῦμα – *pneuma*), które zawarte jest w krwi matki. Embrion przechodzi stopniową zmianę ze stanu płynnej mieszaniny nasiennej do coraz gęstszej formy cielesnej. Inny traktat – *O naturze dziecka* – podaje opis, w jaki sposób nasciturus jest formowany. W początkowej fazie otaczany jest błoną, która – pod wpływem ciepła organizmu kobiety – zaczyna pojawiać się tak, jak skórka na wypiekanym chlebie⁵³. Autor opisuje wcześniej poroniony płód ludzki, tak „jakby ktoś usunął skorupę z surowego jaja; wewnątrz membrany widoczny był

skie (*Du Régime*), inni zaś, że u obu płci znajduje się zarówno nasienie męskie, jak i żeńskie (*De la génération*, VI, 1; VII, 1; VIII, 1; *Nature de l'enfant*, XII, 1; *Maladies*, IV, 1). Oryginalny pogląd w tej kwestii podał autor podszywający się pod Arystotelesa, który – w świetle współczesnych badań – był jednym z lekarzy-hipokratyków. Twierdził on, iż szyjka macicy podczas stosunku seksualnego przechodzi analogiczny proces wzwodu – tak jak ma to miejsce w przypadku członka męskiego – ejakulując nasienie żeńskie. Zapłodnienie w tym przypadku zachodzi w przedsionku pochwy; por. PSEUDO-ARISTOTE, *Histoire des animaux*, X, 634 b; X, 636 b; podajemy za: M.H. CONGOURDEAU, *L'embryon et son âme dans les sources grecques*, p. 191. Teoria podwójnego nasienia znajduje swoje odzwierciedlenie także w mitologii greckiej. *Corpus hermeticum* podaje teorię powstawania nasienia męskiego, po czym tekst dodaje: „Prawdopodobnie takie samo zjawisko zachodzi w kobiecie; kiedy przeważa nasienie męskie, powstaje chłopiec, a kiedy żeńskie – dziewczynka”; por. HERMÈS TRISMÉGISTE, *Corpus hermeticum*, fragm. XXII (tr. et éd. fr. A.J. Festugière, A.D. Nock), Paris, CUF, 1945-1972, vol. III (tł. wł.). Inny tekst przekazuje: „W końcu, w chwili szczytowania, dochodzi do ejakulacji nasienia. W tym momencie kobieta otrzymuje energię od mężczyzny, a mężczyzna – energię od kobiety [...]. Gdyż każda z obu płci jedna drugiej przekazuje nasienie”; za: J.P. MAHÉ, *Hermès en Haute-Égypte. Les textes hermétiques de Nag Hammadi et leurs parallèles grecs et latins*, 2, Quebec 1978 (tł. wł.). Z wielu starożytnych tekstów medycznych przebiega także myśl religijna, iż akt seksualny jest owiany aurą tajemnicy, a prokreacja związana jest z działalnością bogów płodności.

⁵⁰ HIPPOCRATE, *De la génération*, III (tł. wł.).

⁵¹ HIPPOCRATE, *De la génération*, IV (tł. wł.).

⁵² Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, XXVII.

⁵³ Por. HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XII.

płyn, [...] a wewnątrz płynu coś, co było podobne do pępka”⁵⁴. Różnicowanie się organów oraz różnych części embrionu przebiega pod wpływem tchnienia (*pneumy*), które oddziela jedne elementy od drugih, a następnie powoduje łączenie różnych organów na zasadzie, że „podobne dąży do podobnego”⁵⁵; w ten sposób mięśnie łączą się z mięśniami, kości z kośćmi itd. Tworzenie, kondensowanie i porządkowanie pierwotnej mieszaniny embrionu wyjaśnione jest za pomocą następującego obrazu:

„Przypuśćmy, że przywiążesz pęcherz do końca rurki i wprowadzisz przez nią trochę ziemi, piasku i opiłki ołowiu. Następnie wlej do środka wodę i dmuchaj przez rurkę. Najpierw wszystkie składniki zmieszają się całkowicie z wodą, ale potem ołów będzie dążył do ołowiu, piasek do piasku, a ziemia do ziemi. A teraz pozwól mieszaninie wyschnąć i zbadaj ją, przecinając pęcherz: zobaczysz, że składniki podobne połączyły się ze sobą”⁵⁶.

Autor stwierdza, że proces formowania się organów oraz kończyn trwa u chłopców około 30 (min. 20) dni, a u dziewczynek – około 42 (min. 25) dni⁵⁷. Następnie na najbardziej zewnętrznych częściach powstającego organizmu zaczynają rosnąć paznokcie i włosy; wtedy też może nastąpić pierwsze odczuwalne poruszenie się płodu (około 3. miesiąca w przypadku

⁵⁴ HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XIII (tł. wł.).

⁵⁵ HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XIII. Zasada ta wypowiedziana była już przez Homera (*Odyseja*, XVII, 218) i uzyskała wielką popularność u filozofów starożytnych (Por. DEMOKRYT, *Testimonia* 3128, 4; PLATON, *Lizys*, 214 a 6; ARYSTOTELES, *Etyka eudemejska*, 1235 a 7; *Magna moralia*, II, 2, 5, PLOTYN, *Eneady*, II, 4, 10; PORFIRIUSZ, *List do Marcelli*, XIX, 6). Znalazła swoje miejsce nawet w Starym Testamencie: „Każde stworzenie kocha sobie podobne, każdy zaś człowiek tego, kto jest jego odbiciem”; Syr 13, 15^{BP}).

⁵⁶ HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XVII (tł. wł.). Inny opis przekazuje o lekarzu-hipokratyku, Dioklesie z Karystos: „Straton perypatetyk, Diokles z Karystos i wielu innych lekarzy mówią, że w drugim tygodniu krople krwi pojawiają się na błonie [otaczającej nasienie] [...], w trzecim tygodniu krople te wnikają do wewnątrz płynu nasiennego, w czwartym tygodniu – mówią – płyn ów tworzy skrzep i przyjmuje formę kuli w połowie zbudowanej z mięśni, a w połowie z krwi”; PH.J. VAN DER EIJK, *Diocles of Carystus. A Collection of the Fragments with Translation and Commentary*, Leiden, 2000-2001, fragm. 45 a (tł. wł.). Niestety, niemal wszystkie pisma Dioklesa zaginęły. Te, które udało się odnaleźć, zebrał Ph.J. van der Eijk.

⁵⁷ Autor zaczerpnął te liczby *per analogiam* z obserwacji organizmu kobiety po porodzie. Jak pisze, w przypadku chłopca połów trwa 20-30 dni, natomiast w przypadku dziewczynki 25-42 dni. Inną racją tłumaczącą rację szybszego rozwoju chłopca niż dziewczynki jest fakt, że embrion żeński rozwija się z nasienia słabszego i bardziej wilgotnego oraz znajduje się w zimniejszej części lewej łona kobiecego; por. HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XVIII; oraz HIPPOCRATE, *Épidémies*, II, 25, [w:] É. LITTRÉ, vol. VI. Istnieje podejrzenie, że autor mógł też obserwować płody sztucznie lub naturalnie poronione i na tej podstawie wyciągać wnioski o szybkości rozwoju embrionalnego w zależności od płci; por. J. JOLY, przyp. 1, s. 63, [w:] HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, Paris, Les Belles Lettres, 1970.

chłopca i około 4. miesiąca w przypadku dziewczynki⁵⁸). Cały rozwój embrionu do tego momentu przebiega podobnie jak rozwój rośliny⁵⁹.

W dziele *O naturze dziecka* zawarty jest jeszcze inny, bardzo frapujący tekst, opisujący rozwój embrionalny człowieka. Powstał on prawdopodobnie także w środowisku lekarzy z Knidos. W rozdziale XII tegoż dzieła nieznany lekarz opisuje pierwsze chwile życia embrionu, dzieląc je na trzy etapy: 1) połączenie nasienia męskiego i żeńskiego, 2) ogrzanie mieszaniny przez ciepło wewnętrzne, 3) kondensacja mieszaniny w ciało embrionu: „Jeśli nasienie obojga rodziców pozostaje w łonie kobiety, najpierw miesza się ze sobą pod wpływem ruchów kobiety, następnie ogrzewa się, kondensuje i gęstnieje (ἀθροίζεται καὶ παχύνεται θερμαίνουμένη)⁶⁰. Rozwój embrionu następuje dzięki dopływowi krwi menstruacyjnej kobiety, która przenika przez otaczającą go membranę⁶¹. Autor opisał także konstytucję wczesnego embrionu (według jego słów – „sześciodniowego”), pochodzącego z aborcji pewnej prostytutki. Dosłowny fragment brzmi następująco:

„Opiszę teraz, jak on wyglądał: był on jakby ktoś zdjął skorupę z surowego jajka, a cała substancja była zawarta wewnątrz przeźroczystej osłonki. Taki był jego wygląd w przybliżeniu. Ponadto, był koloru czerwonego, kształtu kulistego, w osłonce. Widoczne były białe włókna oraz zgrubienia otoczone gęstym płynem koloru czerwonego; na zewnątrz były widoczne skrzepy krwi. W środku osłonki sterczało coś, co wydało mi się jak przewód pępowinowy – to przez niego właśnie zachodzi wdychanie i wydychanie. Wokół niego błona była napięta i otoczona nasieniem. Taki był jego wygląd, jak go mogłem obejrzeć⁶².

Powyższy tekst był później często przytaczany jako najdokładniejszy empiryczny opis kilkudniowego embrionu ludzkiego. Na jego podstawie przyjmowano, że już bardzo wcześnie pojawiają się widoczne struktury w rozwijającym się ludzkim zarodku. W innym miejscu anonimowy autor opisywał też dalsze etapy rozwojowe embrionu ludzkiego⁶³ oraz różnice w szybkości i przebiegu jego rozwoju w zależności od płci⁶⁴. Diokles z Karystos, nazywany czasem „Hipokratesem Młodszym”⁶⁵, dzielił pierwszy okres rozwoju

⁵⁸ Por. HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XXI.

⁵⁹ Por. HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XXVI-XXVII.

⁶⁰ HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XII (tł. wł.).

⁶¹ Por. HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XIV.

⁶² HIPPOCRATE, *De la génération*, XII (tł. wł.). Opis ten odegrał bardzo znamienne rolę w historii orzekania o statusie ontycznym embrionu ludzkiego.

⁶³ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, XVII, XIX, XX.

⁶⁴ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, XVIII.

⁶⁵ Za: PH. J. VAN DER EIJK, *Diocles of Carystus. A Collection of the Fragments with Translation and Commentary*, fragm. 40.

embrionu na etapy dziewięciodniowe (eneady): w pierwszych dziewięciu dniach sperma zamienia się w krew, w następnych – tworzy się skrzep jako zaczątek ciała, w kolejnych – pojawia się kręgosłup i głowa, w ostatnich zaś – całe ciało zostaje uformowane⁶⁶. Diokles zakładał pewne odchylenia od tej normy w zależności od płci oraz od tego, jak długo trwał okres ciąży. Jeśli dziecko rodziło się w siódmym miesiącu, to jego uformowanie następowało w pięciu hebdomadach (35 dni), jeśli w dziewiątym miesiącu – to albo w sześciu (42 dni – dziewczynka) albo w siedmiu hebdomadach (49 dni – chłopiec)⁶⁷. Hipokratycy próbowali także ustalić, jak długo trwa okres brzemienności u kobiety; w swoich poglądach często powtarzali tezy pitagorejczyków⁶⁸.

Lekarze z Kos i Knidos zastanawiali się także, w jaki sposób płód odżywia się i oddycha w łonie matki. W tej kwestii dzielili się na dwie grupy. Jedni uważali, że procesy te zachodzą już przez usta i przewód nosowy nasciturusa. I tak np. autor traktatu *O ciałach* (Περὶ σαρκῶν) stwierdzał, że „dziecko w łonie matki, przystawiając swoje wargi, ssie i pije pokarmy ze [ściany] macicy i pobiera stamtąd powietrze do swojego serca”⁶⁹. Podobną teorię miał wyznawać też Diokles z Karystos⁷⁰. Druga grupa hipokratyków – jak np. autorzy *Księgi o rodzeniu* oraz *O naturze dziecka* – opowiedzieli

⁶⁶ Za: PH.J. VAN DER EIJK, *Diocles of Carystus. A Collection of the Fragments with Translation and Commentary*, fragm. 44.

⁶⁷ Za: PH.J. VAN DER EIJK, *Diocles of Carystus. A Collection of the Fragments with Translation and Commentary*, fragm. 45 a i 45 b. Jest to bodajże jedyny tekst starożytny, który przypisuje szybszy rozwój embrionalny dziewczynce niż chłopcu.

⁶⁸ Np. autor *O nieplodności kobiecej* twierdził, że ciąża trwa dziesięć miesięcy; HIPPOCRATE, *Femmes stériles* (tr. et éd. fr. É. Littré), VIII, Paris, 1853, p. 240. Autor *O diecie* mówi o siedmiu lub dziewięciu miesiącach; HIPPOCRATE, *Du Régime*, I, 26, 2; podobnie autor *O ciałach* (210 dni, czyli 30 hebdomad lub 280 dni – 40 hebdomad); HIPPOCRATE, *De chairs*, XIX, 3 (tr. fr. R. Joly), Paris, Les Belles Lettres, 1978. Autor traktatu *O porodach* w siódmym miesiącu przeprowadził dość karkołomną kalkulację, by wykazać, że płody siedmiomiesięczne są zdolne do przeżycia; por. HIPPOCRATE, *Fœtus de sept mois* (tr. et éd. fr. R. Joly), Paris, CUF, 1970. Co ciekawe, hipokratycy – za pitagorejczykami – uważali, że brzemienność nie może trwać osiem miesięcy. Nawet jeśli dokonuje się próby wymuszenia przyspieszonego porodu w ósmym miesiącu, dziecko zawsze jest martwe; por. AULUS GELIUS, *Noctes atticæ*, III, 16.

⁶⁹ HIPPOCRATE, *De chairs*, VI, 3 (tł. wł.).

⁷⁰ Taką opinię przekazał o nim Soranos z Efezu: „Diokles uważa, że istnieją w jamie macicy twory, które nazywa się zrazami łożyska, mackami lub czulkami; według niego, narodziła te w formie sułków są duże w dolnej części, zmniejszają się zaś w górnej [...]. Natura uczyniła je, by przyzwyczaić już na przyszłość embrion do ssania brodawek piersiowych”; SORANOS Z EFEZU, *Gynaikeia*, I, 4 (tł. wł.).

się za poglądem, iż zarówno oddychanie, jak i odżywianie zachodzi przez przewód pępowinowy⁷¹.

W kręgach hipokratejskich podjęto próby pierwszej refleksji nad sposobem dziedziczenia płci oraz innych cech rodziców. Stwierdzono, że: 1) jeśli w procesie zapłodnienia rodzice dostarczą nasienie tego samego typu, to powstanie chłopiec lub dziewczynka, a ich specyficzne cechy płciowe zawierają elementy ognia lub wody; 2) jeśli rodzice wydzielają nasienie swojej własnej płci, to efektem będzie powstanie bądź chłopca, bądź dziewczynki (chłopiec powstaje, gdy przeważa nasienie męskie, a dziewczynka – gdy przeważa nasienie żeńskie); 3) jeśli rodzice wydzielają nasienie płci przeciwnej, to efektem będzie powstanie bądź zniewieściałego chłopca, bądź zmaskulinizowanej dziewczynki⁷². Podobnie dziedziczą się i inne cechy, niezwiązane z płcią.

Diokles z Karystos badał z kolei przyczyny niepłodności. Stwierdził, że jest ona skutkiem braku nasienia żeńskiego lub małej jego ilości w macicy kobiety⁷³. Pośrednio wyraził w ten sposób ponownie pogląd, przyjmowany powszechnie wśród lekarzy-hipokratyków, o istnieniu zarówno nasienia męskiego, jak i żeńskiego.

Ostatni rozdział *Księgi o rodzeniu* podaje teorię biologiczną powstania dzieci upośledzonych. Stany patologiczne embrionu, a następnie dziecka,

⁷¹ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, XII; HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XIV, 2. Autor *O naturze dziecka* uważa jednak, że płód może także oddychać za pomocą przewodu nosowego, gdyż po kilku tygodniach „te [części], które znajdują się na górze, oddychają przez nos i usta; żołądek i jelita także nabierają powietrza, lecz przez przewód pępowinowy i przezeń się wydychają”; HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XVII, 3 (tł. wł.).

⁷² Por. HIPPOCRATE, *Oeuvres complètes*, LITTRÉ, vol. 6, p. 29-69; por także PH. CASPAR, *La saisie du zygote humain par l'esprit. Origine et postérité de l'ontogenèse aristotélicienne*, Paris, Namur, 1987, p. 51. W poglądach na temat dziedziczenia płci hipokraty nie byli całkowicie zgodni między sobą. W innym miejscu *Corpus Hippocrateum* podana jest bowiem nieco odmienna teoria w tej kwestii: „Oboje rodzice zawierają zarówno męskie, jak i żeńskie nasienie (mężczyzna, będąc silniejszym niż kobieta, musi pochodzić z silniejszego nasienia). [...] Jeżeli 1) oboje rodzice produkują silniejsze nasienie, wówczas powstanie chłopiec; jeśli zaś 2) produkują słabsze nasienie, wówczas powstanie dziewczynka. Lecz gdyby 3) jeden z rodziców produkował słabszy rodzaj nasienia, a drugi silniejszy, wówczas płeć dziecka jest zdeterminowana tym nasieniem, którego jest więcej. Bo założmy, że słabszego nasienia jest znacznie więcej ilościowo niż nasienia silniejszego, wówczas silniejsze nasienie jest zdominowane, a jego zmieszanie ze słabszym daje początek dziewczynce. Jeśli zachodzi sytuacja odwrotna i silniejsze nasienie jest w większej ilości niż nasienie słabsze, to wówczas słabsze zostaje zdominowane, co powoduje, że rodzi się chłopiec”; HIPPOCRATES, *The Seed and the Nature of the Child*, p. 320-321 (tł. wł.).

⁷³ Za: PH.J. VAN DER EIJK, *Diocles of Carystus. A Collection of the Fragments with Translation and Commentary*, fragm. 42 b.

są wynikiem albo uszkodzenia organizmu kobiety (np. wskutek upadku)⁷⁴, albo nieprawidłowości w budowie macicy⁷⁵. Według medycyny hipokratejskiej, deformacje i choroby płodu nie są dziedziczne, więc nie są przekazywane na dzieci; mają one swoje źródło na zewnątrz (zwykle jest to jakiś czynnik, który pojawia się i działa w czasie rozwoju prenatalnego). Dlatego często zdarza się także sytuacja, iż kalecy rodzice mogą zrodzić dziecko zupełnie zdrowe⁷⁶. Lekarze greccy zauważyli także trzecią możliwość: istnieją przypadki, kiedy dzieci dziedziczą po rodzicach te same choroby czy wady. Tłumaczyli to tym, że jakiś czynnik może zakłócić właściwe tworzenie się nasienia w mężczyźnie lub doprowadzić do jego deformacji w kobiecie. W takim przypadku dziecko obciążone jest tą samą wadą co jego rodzic(e)⁷⁷.

Odkrycia lekarzy z kręgów hipokratejskich miały niebagatelny wpływ na rozwój myśli na temat prenatalnego okresu życia człowieka: stanowiły naukową bazę dla medycyny i filozofii w orzekaniu o ludzkim embrionie przez niemal dwadzieścia wieków! Podsumowując, należy podkreślić najpierw szczegółową, opartą na doświadczeniach empirycznych metodologię badań hipokratyków nad początkowymi stadiami rozwoju człowieka; na długo pozostały one jedynymi rzetelnymi teoriami w tej kwestii. Teksty zawarte w księgach *O rodzeniu* oraz *O naturze dziecka* stanowią pierwsze metodyczne refleksje o embrionie; opisują zaistnienie w rozwijającym się organizmie różnicujących się struktur. Po eksperymentach wykonanych w greckich ośrodkach medycznych wiadano już, że embrion ludzki ulega pewnemu rozwojowi; nie tylko wzrasta, ale także przyjmuje określony kształt i wygląd; głowa, kończyny, odpowiednie organy pojawiają się sukcesywnie i stopniowo⁷⁸. Niezwykle istotne – także dla późniejszego orzekania o momencie i sposobie animacji człowieka – okazało się zwrócenie uwagi na trzy istotne momenty w rozwoju embrionalnym: formowanie się ciała embrionu (około czterdziestego dnia), pierwsze poruszenie się płodu

⁷⁴ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, X, 1.

⁷⁵ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, X, 2.

⁷⁶ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, X, 1.

⁷⁷ Por. HIPPOCRATE, *De la génération*, X, 1.

⁷⁸ Przykładem może tu być inny opis doświadczenia wykonanego przez anonimowego lekarza-hipokratyka: „Jeśli weźmiesz dwadzieścia lub więcej jaj i umieścisz je pod dwoma lub więcej kurami, tak jakbyś miał na celu, aby wylęły się z nich kurczęta, i każdego dnia, poczynawszy od drugiego dnia aż do wylęgu, weźmiesz jedno jajo, rozbijesz je i zbadasz, znajdziesz wszystko tak, jak ci to opisałem, oczywiście uwzględniając różnice w wielkości i budowie między kurczęciem a człowiekiem”; HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, 29 (tł. wł.).

(3.-4. miesiąc) oraz urodzenie (7., 9.-10. miesiąc)⁷⁹. Intuicje i spostrzeżenia lekarzy greckich były bardzo trafne w kwestii tzw. „podwójnego nasienia”; dopiero kilkanaście wieków później, po wynalezieniu mikroskopu, okazało się, że nie tylko mężczyzna, ale również kobieta wytwarza komórki płciowe, które w połączeniu z gametami męskimi dają początek życia nowemu człowiekowi, a dzieje się to właśnie w procesie zapłodnienia, o którym już w starożytności pisali lekarze z Kos i Knidos. Niestety, późniejsi lekarze i filozofowie na ogół nie poszli tym tropem (m.in. tak wybitni lekarze jak Soranos z Efezu i Galen z Pergamonu oraz wielcy filozofowie – jak Arystoteles i Tomasz z Akwinu), co przyczyniło się do powstania błędnego spojrzenia na kwestię, jak i kiedy powstaje ludzki embrion.

3. EMBRIOLOGICZNO-EMPIRYCZNE TEZY ARYSTOTELESA

Postać Arystotelesa wyznacza istotny punkt w historii refleksji nad embrionem ludzkim. Jego tezy w tej kwestii stają się zrozumiałe w kontekście całej jego nauki o świecie przyrody, szczególnie o świecie zwierząt. Człowiek bowiem to – według Stagiryty – zwierzę rozumne (gr. ζῷον λογικόν – *zoon logikon*; łac. *animal rationale*)⁸⁰. Rozum wprawdzie odróżnia go od zwierząt, jednak człowiek pozostaje zawsze tworem przyrody. Dlatego należy najpierw przyjrzeć się poglądom biologicznym Arystotelesa. A ponieważ – obok też hipokratyków oraz późniejszych lekarzy rzymskich, Soranosa i Galena – wywierały one przez wiele kolejnych wieków decydujący wpływ na filozoficzno-teologiczną refleksję nad reprodukcją człowieka oraz statusem embrionu ludzkiego, zatem warto zgłębić je w odniesieniu do całego świata ożywionego.

⁷⁹ Długość trwania tych trzech etapów jest podana w przybliżeniu, gdyż mogą zachodzić różne odchylenia od tej normy, co ukazuje następujący tekst: „Do uformowania potrzeba trzydziestu pięciu dni; dla poruszenia się [płodu] – siedemdziesiąt dni; do rozwiązania – dwieście dziesięć dni. U innych, do uformowania się – czterdzieści pięć dni; do poruszenia się – dziewięćdziesiąt dni; do rozwiązania – dwieście siedemdziesiąt dni. Z kolei dla innych, do uformowania się – pięćdziesiąt dni; do pierwszego poruszenia – sto dni; do rozwiązania – trzysta dni”; HIPPOCRATES, *On Nutriment*, 42 (tł. wł.).

⁸⁰ ARYSTOTELES, *O duszy*, 414 a-b (tł. P. Siwek), (w:) TENŻE, *Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003. Cytując Arystotelesa, posługujemy się tłumaczeniem jego dzieł wydanym przez PWN: ARYSTOTELES, *Dzieła wszystkie*, t. 1-7 (tł. i red. A. Paciorek, L. Regner, P. Siwek), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

a. Pochodzenie organizmów żywych

Arystoteles przyjmował hipotezę stałego, uniwersalnego samorództwa⁸¹. Według niego rośliny rodzą się z gleby. Większość bezkrwistych (głowonogi, skorupiaki, owady, robaki i inne) także powstaje bez udziału rodziców, zaś niektóre ryby – z mułu, a myszy ze słomy. Larwy pszczoł, os, jak również kleszcze i świetliki rodzą się z rosy, gnijącego mułu i nawozu, suchego drewna, włosów, potu i mięsa; glisty – z rozkładających się części ciała i odchodów. Komary, muchy, mole, pchły, pluskwy powstają z próchnicy pól, z pleśni, gnijących owoców, z nieczystości zwierzęcych oraz ze starej wełny. Zdolność do samorództwa mają też inne żywe istoty, np. raki i mięczaki rodzą się z wilgotnej gleby, węgorze zaś i inne ryby ze szlamu, piachu i rozkładających się wodorostów⁸².

Jednak nie cały świat ożywiony rodzi się w ten sposób. Wiele gatunków roślin i zwierząt cechuje rozmnażanie płciowe. Stagiryta wypracował systematyczną naukę o płciowości, którą zawarł w pięciu księgach traktatu *O rodzeniu się zwierząt*⁸³, napisanego w latach 330-322 przed Chr. Układ dzieła pokazuje rozwój refleksji Arystotelesa na ten temat w poszczególnych księgach. Księga I to studium ogólne nad reprodukcją zwierząt; omawia w niej organy płciowe, pochodzenie i naturę nasienia oraz rolę każdej z płci w procesie reprodukcji. Księga II jest analizą reprodukcji organizmów żyworodnych (czyli rozwijających się w organizmie matki). Księga III to analiza reprodukcji organizmów jajorodnych i bezkrwistych (należą do nich głowonogi, skorupiaki, owady, robaki i inne). Księga IV omawia rozwój embrionalny i zróżnicowanie płciowe. Księga V traktuje o dziedziczeniu cech wrodzonych. Używając dzisiejszego słownictwa, dzieło to porusza kwestie z zakresu fizjologii rozrodu, embriologii i genetyki.

Podstawowym założeniem, które Arystoteles aplikuje do wszystkich bytów ożywionych, jest zasada, iż „podobne rodzi podobne”⁸⁴. Wychodząc od tej tezy, poszukuje różnic w płci na każdym etapie życia. Wszystkie byty ożywione posiadają swoją płeć (od roślin po człowieka) – z wyjątkiem tych,

⁸¹ Por. ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 715 a 23-25; b 2-7; 25-30; 759 a 4-6; 761 a 16-19; 762 b 18-20; 763a 26-b 16.

⁸² Por. ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 715 a. Uniwersalne samorództwo stanowiło jedną z najsłabszych stron poglądów przyrodniczych Arystotelesa.

⁸³ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, [w:] TENŻE, *Dzieła wszystkie*, t. 4 (tł. i red. A. Paciorek, L. Regner, P. Siwek), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003, s. 96-247.

⁸⁴ ARYSTOTELES, *Etyka eudemejska*, 1235 a 7; TENŻE, *Magna moralia*, II, 2, 5; por. też ten sam pogląd w: DEMOKRYT, *Testimonia*, 3128, 4; PLATON, *Lizys*, 214 a 6; HIPPOCRATE, *Nature de l'enfant*, XIII.

które pojawiły się w sposób spontaniczny (przez samorództwo). Samiec to – według Arystotelesa – „zwierzę, które rodzi w drugim”⁸⁵, zaś samica – to „zwierzę, które rodzi w sobie”⁸⁶. Obie płcie różnią się właściwą sobie zdolnością i czynnością. „Muszą istnieć specjalne organy do rodzenia potomstwa i kopulacji [...]. Organami rzeczonymi są dla samicy macica, a dla samca jądra i członek, łącznie z częściami, które je okalają”⁸⁷; Arystoteles mówi tu zatem o tzw. pierwszorzędowych cechach płciowych, czyli narządach bezpośrednio zaangażowanych w prokreację. Ulokowanie organów rozrodczych może być różne u różnych gatunków. I tak np. u roślin natura uformowała organy męskie i żeńskie razem w tym celu, aby jeszcze bardziej zapewnić długotrwały byt gatunków. Podobne umiejscowienie organów płciowych jest u zwierząt nieruchliwych, jak u skorupowych i niektórych, które żyją tylko jako przytwierdzone do czegoś⁸⁸. Jednakże u większości zwierząt poszczególne organy płciowe znajdują się u osobników różnych płci. Macica jest zawsze podwójna, nawet u owadów⁸⁹; jest narządem, który przerabia pokarm i żywi embrion. Arystoteles oczywiście nie wiedział o istnieniu komórki jajowej, podejrzewał więc, że macica dostarcza czegoś w rodzaju nasienia, podobnego do nasienia samca. Prócz funkcji żywienia pełni ona rolę schronu dla poczętego życia, rozwoju i wydobywania embrionu na zewnątrz. Z kolei u gatunków męskich, „aby popędlivość zwierząt do kopulacji była zmniejszona i zwolniona, tworzą się na kanalikach fałdy. Do tego właśnie celu zostały utworzone ich jądra. (...) Jądra nie stanowią części integralnej kanalików, są do nich tylko przytwierdzone jak kamienie”⁹⁰.

Istnienie zróżnicowania płciowego w świecie biologicznym ma – zdaniem Stagiryty – swój istotny cel: gwarantuje trwałość i niezmienność gatunków biologicznych. To założenie jest jednym z fundamentalnych tez Arystotelesa w całej jego koncepcji przyrodniczej. Nie istnieje w niej żadna możliwość ewolucji biologicznej. Według niego, życie nie ewoluuje; jego reprodukcja polega na przekazywaniu cech identycznych bez końca. Indwiduum żyjące jest oczywiście czymś jedynym i niepowtarzalnym (to właśnie reprodukcja seksualna pozwala zrozumieć różnice między potomstwem a jego rodzicami), lecz jego efemeryczna egzystencja ma jedynie

⁸⁵ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 716 a.

⁸⁶ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 716 a.

⁸⁷ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 715 a.

⁸⁸ Por. ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 715 b.

⁸⁹ „U wielkich owadów macica również jest podwójna, u mniejszych jest nie dość widoczna z powodu szczupłości ich ciała”; ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 717 a.

⁹⁰ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 717 a.

sens w kontekście całkowitej stabilności gatunku, co stanowi o jego doskonałości. Gatunki (tylko – a nie pojedynczy ich przedstawiciele) partycypują w wieczności⁹¹.

b. Embriologia człowieka według Arystotelesa

Cechą charakterystyczną embriologii Arystotelesa jest jej naukowy, jak na ówczesne czasy, charakter, który wynikał z bogactwa obserwacji i spostrzeżeń. Zanim podjął refleksję filozoficzną nad życiem zwierząt oraz nad stadium embrionalnym organizmów żywych, Stagiryta wykonał wiele doświadczeń, a nawet sekcji embrionów zwierzęcych różnych gatunków⁹²; prawdopodobnie badał także embriony ludzkie po aborcji. Model rozwoju embrionu kurczaka był jednym z najbardziej znanych w naukach przyrodniczych – służył jeszcze jako wzorcowy opis w szkole z Padwy w epoce Renesansu (modelem tym posługiwał się nawet W. Harvey w XVII w.).

– Dziedziczenie cech

Arystoteles analizował problem stopnia podobieństwa dzieci do swych rodziców (interesowali się tym już greccy filozofowie przyrody i hipokratycy) i w tej kwestii podał swoistą teorię. Według niego prawidłowości w dziedziczeniu cech mogą wynikać z pewnego fenomenu mającego swoje źródło w pierwszych chwilach rozwoju embrionalnego: odporności, jaką materia żeńska przyjmuje wobec formy męskiej, konstruującej zarodek. Całkowite zdominowanie materii żeńskiej przez męskie nasienie (w poczęciu „idealnym”, teoretycznym) prowadziłoby do powstania chłopca z tymi samymi cechami jak jego ojciec. W rzeczywistości takie zjawisko nie występuje, wobec czego przewaga spermy nad materią żeńską nie jest tak wyraźna. Dlatego mogą się począć: albo chłopiec z cechami ojca, albo dziewczynka z cechami ojca; albo chłopiec z cechami matki, albo dziewczynka z cechami matki; albo chłopiec z cechami męskich przodków, albo dziewczynka z ce-

⁹¹ „Ponieważ tego rodzaju istoty [zwierzęta] nie mogą być na mocy swej własnej natury wieczne, dlatego to, co dochodzi do istnienia, uczestniczy w wieczności w takiej mierze, w jakiej jest to dla niego możliwe. Otóż nie jest możliwe, by uczestniczyło w niej indywidualnie; w osobniku bowiem znajduje się jego «istota», dlatego gdyby coś było wieczne indywidualnie, byłoby wieczne także esencjalnie. Może być zatem wieczne tylko jako gatunek”; ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 731 b-732 a.

⁹² Świadczą o tym jego liczne zapisy, szczególnie w traktatach *O częściach zwierząt*, *Zoologii*, *O rodzeniu się zwierząt*, jak np.: „Widać to jasno u zwierząt kastrowanych [...]”; „Przypatrzmy się najpierw jądom samców [...]”; ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 716 b.

chami męskich przodków; albo chłopiec z cechami żeńskich przodków, albo dziewczynka z cechami żeńskich przodków; albo jakiś byt ludzki niemający żadnego podobieństwa z przodkami z jakiegokolwiek strony, albo jakiś byt ludzki niemający żadnego podobieństwa z człowiekiem (*monstrum*)⁹³.

Męskie nasienie w pierwszym rzędzie powoduje kształtowanie się w embrionie cech gatunkowych, najistotniejszych i w przypadku człowieka najdostojniejszych (boskich). Przekazanie cech mniej ogólnych, własnych cech jednostkowych, wymaga szczególnie pomyślnych okoliczności i dobrej kondycji ojcowskiego nasienia. Jeżeli ruch pochodzący od ojca całkowicie opanuje pochodzącą od kobiety materię, to utworzy samca podobnego do ojca. Jeśli warunki te nie zostaną spełnione, to ta niezdolność przejdzie na potomstwo, pozostawi miejsce swemu przeciwieństwu i urodzi się dziewczynka. Samice rodzą się z konieczności wówczas, gdy „samiec nie jest w stanie opanować materii wskutek swej młodości lub starości, lub innej tego rodzaju przyczyny”⁹⁴. Takie przypadki są jednak konieczne dla podtrzymania gatunku. Jest to tzw. teoria normy i defektu, według której normę człowieczeństwa stanowi męczyzna⁹⁵.

– Pochodzenie nasienia

Ciekawy i istotny dla zrozumienia arystotelesowskiej koncepcji embrionu ludzkiego jest *passus* dotyczący natury nasienia i mechanizmu zapłod-

⁹³ Por. ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 767 b-769 b; na ten temat patrz więcej w: PH. CASPAR, *Penser l'embryon d'Hippocrate à nos jours. Recherche bioéthique*, Paris, Editions Universitaires, 1991, p. 20-21.

⁹⁴ ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 767 b.

⁹⁵ Teoria ta – zarówno w wersji Stagiryty, jak i wielu innych starożytnych (a nawet średniowiecznych) filozofów czy teologów – została dziś sfalsyfikowana jako błędna; jej słabość wynikała przede wszystkim z pomieszanego porządku biologicznego z filozoficznym. Arystoteles bowiem przyjął *a priori* ontologiczną wyższość męczyzny nad kobietą i w tym przymacie usiłował rozwiązać wiele kwestii embriologicznych, filozoficznych i seksualnych, m.in. mechanizm dziedziczenia cech (w tym płci). Przykładem jest kuriozalny – jeśli wziąć współczesną świadomość problemu – zapis: „Pierwsze odchylenie od normy ma miejsce wtedy, gdy zamiast męczyzny przychodzi na świat kobieta”; ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 767 b; oraz: „Bo w łonie matki embrionowi żeńskiemu potrzeba dłuższego czasu niż embrionowi męskiemu do tego, by się rozwinął. Lecz gdy wyjdzie już na światło dzienne, wszystko następuje w nim szybciej: dojrzewanie płciowe, wiek dojrzały i starość, bo kobiety są z natury słabsze i zimniejsze. Toteż należy uważać kobiecość za rodzaj naturalnej deformacji; dopóki embrion żeński jest wewnątrz matki, różnicowanie jego części dokonuje się wolno z powodu jej zimna (bo rozwój jest rodzajem gotowania, którego dokonuje ciepło; jeśli rzecz jest cieplejsza, jej gotowanie dokonywa się łatwiej). Przeciwnie zaś, gdy znajdzie się poza matką, zbliża się szybko do kresu swego rozwoju i do starości, ponieważ jest słaby. Wszystko bowiem to, co jest niższe, dochodzi prędzej do swego końca zarówno w dziełach sztuki, jak tworcach natury”; tamże, 775 a.